

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

25 lutego 2016 czasopismo bezpłatne Nr 8 (798)

www.passa.waw.pl

Boramed KEN

GINEKOLOGIA

USG GENETYCZNE

(certyfikat FMF)

USG ciąży, 3/4D, połówkowe

BADANIA USG dorośli i dzieci

USG tarczycy, piersi, stawów
dopłery i wiele innych

SPECJALIŚCI

internista, endokrynolog
i wielu innych

ul. Beli Bartoka 8

(wejście od Al. KEN)

metro Ursynów

tel. (22) 53 53 600

czyt. str. 15



PsychoMEDIC.pl

Klinika psychologiczno-psychiatryczna

Psychiatra - Psycholog - Psychoterapeuta

Neurolog - Endokrynolog - Seksuolog

Centrum oraz Ursynów - 7 dni w tygodniu

tel. 22 253 88 88 lub 22 299 11 22



OBIADY DOMOWE

KUCHAREK SZCZĘŚĆ

www.kucharekszesc.pl



Czytelnia SB już otwarta...

W filii IPN przy ul. Kiobuckiej można przeglądać teczki
znalezione w następstwie afery „Kiszczakgate”

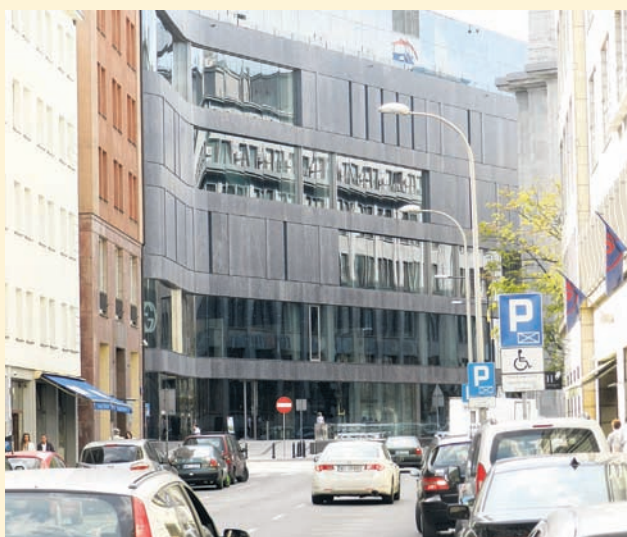
Czyt. str. 2 i 12

Odblokować parking ...



Czyt. str. 6

Zawłaszczanie ulic



Czyt. str. 8

Ursynowska ściana płaczu



Czyt. str. 4

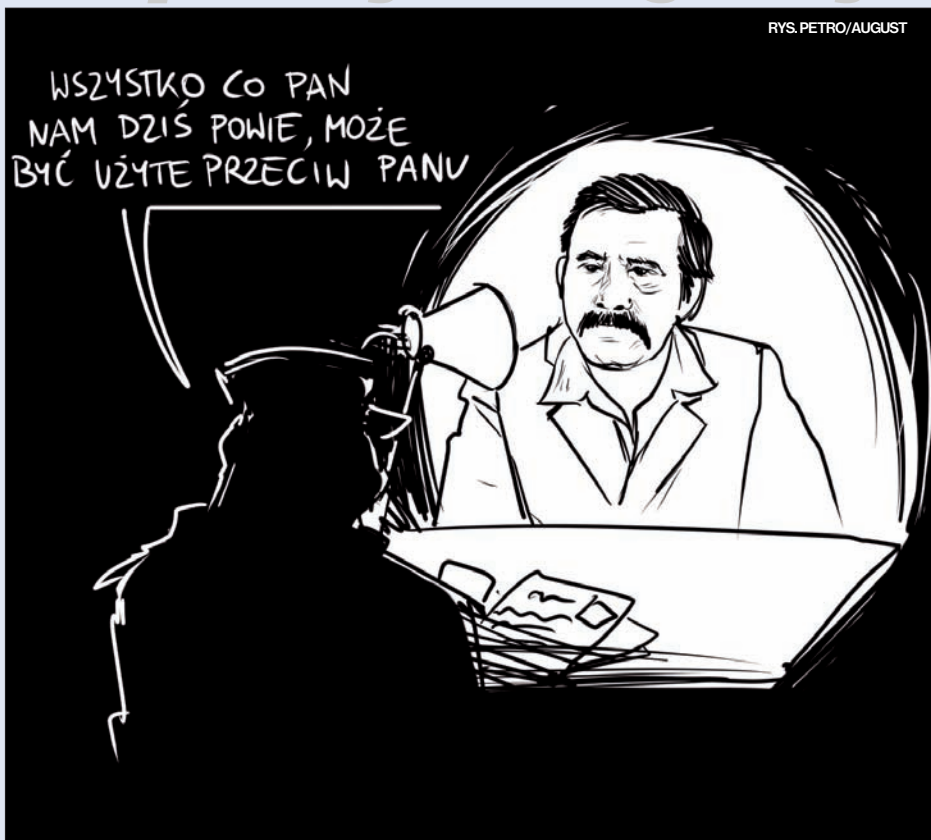
Tkwiąc w oku politycznego cyklonu



obwieszczano urbi et orbi, że to operujący w Stoczni Gdańskiej pod pseudonimem „Bolek” dawny donosiciel Służby Bezpieczeństwa. Wałęsa miał dopiero po pewnym czasie zrezygnować z wyptaczanych mu judaszowych srebrników, by zmienić front i rozpocząć walkę z komuną.

Gdą w poniedziałek, 22 lutego, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN przy ul. Kłobuckiej 21 na Ursynowie otworzyło podwoje dla dziennikarzy i historyków, proponując lekturę teczek, dotyczących „Bolka”, przed drzwiami biura zaczął falować tłum chętnych do zapoznania się z napisanymi kulawą polszczyzną raportami esbeków. Kiszczak, który miał rangę generała broni, nawet po śmierci nie stał się bezbronny, bowiem jego archiwalny zachówek będzie jeszcze dłużym wstrząsac polską sceną polityczną, a umiejętna gra teczkami może przynieść zwalczającym się obozom niejeden sukces. O ile do skaputowania Wałęsy, przyszłego prezydenta RP, wysłano kiedyś zwykłego kapitana Graczyka, to teraz staną do zmagania już całkiem poważni gracze. Sama kolejka pod wspomnianym Biurem przypominała nam zaś czasy PRL, kiedy tłum przepychał się pod drzwiami sklepów, do których „rzucili” akurat meble ze Swarzędza, szynkę albo papier toaletowy.

Zanim wybuchła afera Kiszczakgate, mieliśmy również pod naszym bokiem niezły spektakl, gdy na stanowisko komendanta głównego Policji awansowano Zbigniewa Maja, by go raptem po dwóch miesiącach zdymisjonować. Maj już na wstępie dał niezłe popalić, bo przy kamerach telewizyjnych pokazał



gabinet swego poprzednika, zarzucając mu, że poprzez zainstalowanie urządzeń antypodstuchowych i bidetu w łazience zmarnował forszę na niepotrzebne luksusy i uczynił z Komendy Głównej przy Puławskiej – „Biancancjum”. Nie wiem, czy kiedykolwiek szef policji zrobił z siebie większego idiotę i politycznego dupoliza, na dodatek – przeproszę za ordynarny zwrot – srającego we własne gniazdo. Tym bardziej, że za chwilę okazało się, iż sam Maj nie jest taki święty, jak

się usiłował na wstępie przedstawić. I trzeba było powiedzieć: że-gnają Majowa jutrzeńko.

Polityka na szczeblu krajowym, nawet jeśli zahacza o nasze podwórko, nie powinna jednak nikomu przesłaniać zwykłej codzienności, która – być może – dla wielu osób stanie się o wiele znośniejsza po całkowitym przeprowadzeniu przez nowe władze państwa tak bardzo zachwalanej – dobrej zmiany. Wbrew złowróżbnym krakaniom, tych dwu ostatnich słów wcale nie będziemy mu-

siali obowiązkowo opatrywać ironicznym cudzysłowem, jeśli powiodą się niektóre długodystansowe reformy. Na razie jednak grupa reformatorów – co zauważają nawet jej gorący zwolennicy – sama strzela sobie w stopę raz za razem, jeśli chodzi o tak ważną dzisiaj płaszczyznę „public relations”. Przywołany wyżej kabaretowy spektakl z komendantem Majem w roli błazna to tylko jedna z mnóstwa ewidentnych gaf, popełnionych w obecnym systemie państwowych nominacji, jako żywo nawiązujących do pe-

relowskiej nomenklatury, a wspieranych – jak na ironię – grafomańską poetyką niektórych wieszczów, pasująca, jak ulał, do wysmiewanej kiedyś, a dawno już zapomnianej epoki socrealizmu.

Jeśli chodzi natomiast o wspomnianą wyżej dzisiejszą codzienność, to jest ona nieporównywalna z szarzyzną bytowania w PRL, gdy trzydzieści parę lat po wojnie panowała jeszcze taka bieda, że sprzedawano na kartki nie tylko mięso, lecz także cukier i buty. Pamiętam, jak w jednym naówczas na Ursynowie sklepie spożywczym przy Końskim Jarze miesiącami można było wystać w kolejce do mięsnego wyłącznie nędzną rybę – kargulę. Dużo wody musiało w Wiśle i dużo wódki przy Okrągłym Stole upłynąć, zanim kargulena mogła być zastąpiona przez uchodzące teraz za szczyt gastronomicznego wyuzdania – osmiorniczki, którymi akurat udusił się poprzedni rząd.

Na razie więc cieszymy się tym, co już mamy, bacząc chociażby, by nie spadały nam na głowę płyty otuliny ocieplającej ursynowskie apartamentowce z okresu PRL – jak to się zdarzyło w budynku przy Koncertowej. Tamta okolica naprawdę ma pecha. Gdy stały w owym rejonie pierwsze budynki, jeden z nich od razu groził zawaleniem i w związku z tym poszła plotka wśród pionierów Ursynowa, że zaraz zawała się wszystkie bloki z wielkiej płyty, mocowanej zardzewiałymi kotwami. Na szczęście nic się do dzisiaj nie zawaliło – jeśli nie liczyć tego, że po 1989 prominentom ówczesnej władzy stopniowo zawałał się świat.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl



Prawo i my

W 2013 roku zmarł mój Tata. Zgodnie z naszą ówczesną wiedzą Tata nie sporządził testamentu. Prawomocnym postanowieniem sądu z grudnia 2015 r. spadkobiercami Taty zostali: moja Mama, mój Brat i ja. Kilka dni temu porządkując stare dokumenty w mieszkaniu Rodziców, odnalazłam testament notarialny Taty, sporządzony na wiele lat przed śmiercią. W testamencie Tata zapisał cały majątek mojej Mamie i mi. Czy powinnam poinformować Sąd o tym, że znalazłam nowy testament i czy można zmienić postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku?

W praktyce nie są to odosobnione przypadki, gdy już po uprawomocnieniu się postanowienia Sądu o stwierdzeniu nabycia spadku przypadkiem odnaleziony zostaje testament zmarłego Spadkodawcy. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 679 § 1 kodeksu postępowania cywilnego, osoba zainteresowana (a więc w szczególności osoba, która może stać się na podstawie odnalezionego testamentu spadkobiercą) powinna złożyć we właściwym Sądzie wniosek o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Jeżeli wniosek taki składa osoba, która była uczestnikiem postępowania o stwierdzeniu nabycia spadku, może żądać zmiany takiego postanowienia tylko wówczas, gdy żądanie swoje opiera na podstawie, której nie mogła powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskała tę możliwość. Czyli wracając do kwestii odnalezionego testamentu - wnioskodawca w sprawie o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku musi wykazać, iż nie wiedział o fakcie istnienia testamentu do dnia uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Ponadto wnioskodawca zobowiązany jest złożyć wniosek przed upływem roku od dnia w którym dowiedział się o istnieniu testamentu. Ograniczenia te nie dotyczą wnioskodawcy który nie był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku.

W razie przeprowadzenia dowodu, że spadek w całości lub w części nabyła inna osoba niż wskazana w prawomocnym postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku, Sąd zmieniając to postanowienie, stwierdzi nabycie spadku zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym (art. 679 § 3 kodeksu postępowania cywilnego).

Warto wskazać, iż zgodnie z art. 646 § 1 kodeksu postępowania cywilnego, osoba u której znajduje się testament, jest obowiązana złożyć go w sądzie spadku, gdy dowie się o śmierci spadkodawcy, chyba że złożyła go u notariusza. Według § 2 art. 646 kodeksu postępowania cywilnego kto bezzasadnie uchyla się od wykonania powyższego obowiązku, ponosi odpowiedzialność za wynikłą stąd szkodę. Ponadto sąd spadku może nałożyć na uchylającego się grzywnę.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

www.adgaz.net



MECHANIKA SAMOCHODOWA

naprawy silników, zawieszenia, sprzęgła rozrządu, przeglądy okresowe



GAZ

INSTALACJE GAZOWE

systemy holenderskie, włoskie, polskie Koltec, Prins, Vialle, BRC, Stag



TŁUMIKI



WYMIANA OPON

WIELKA PROMOCJA

Bezpłatna kontrola stanu technicznego auta.
Instalacje LPG IV generacji od 1800 zł.

Piaseczno, ul. Wiśniowa 8a;

tel. 22 711 04 78
509 19 19 29

Mamy rozwiązanie dla wszystkich cierpiących z powodu bólu stawów.

Skrzywienie i uporczywy ból kolan podczas chodzenia i w nocy?

Wykrzywiające się kolana?

Zamiast operacji skorzystaj z naszych nowoczesnych metod rehabilitacyjnych i zaopatrzenia ortopedycznego!

Nie zwlekaj. Zadzwoń, żeby umówić się na konsultację: **22 378 17 33**

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 18, Warszawa
www.centrumkompresjoterapii.pl



THUASNE
CENTRUM
KOMPRESJOTERAPII

PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW

ZATRUDNI DO KOLPORTAŻU

Chętnie z Ursynowa. Wiadomość w redakcji.

FRYZJER

najtaniej na Ursynowie !!!

Kontakt:
22-226-81-20, 514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60

Godziny otwarcia:
pn.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

PROMOCJE

Poniedziałki
strzyżenie męskie

18 zł

Wtorki, środy, czwartki
strzyżenie damskie z modelowaniem

43 zł

Zabieg odbudowujący uzupełniający
PRO-KERATIN REFIL

tylko 70 zł

Modelowanie **GRATIS**



SPOŁECZNE GIMNAZJUM NR 1

im. Jana Nowaka Jeziorańskiego STO

ul. Polinezyjska 10 a

zaprasza Uczniów klas VI oraz ich Rodziców
na **DZIEŃ OTWARTY**

5 marca 2016 r. od godziny 10:00

Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Adwokat

Warszawa, Mokotów

Dochodzenie wierzytelności

Ochrona dłużnika

Sprawy spadkowe i rodzinne

tel. 603 190 095

e-mail:

jan.puchalski@adwokatura.pl

www.adwokatpuchalski.pl



Dyrektor Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1
Społecznego Towarzystwa Oświatowego

zaprasza Rodziców przyszłych pierwszoklasistów (dzieci 6 i 7 letnie) na spotkanie informacyjno rekrutacyjne oraz prezentację szkoły. Spotkanie odbędzie się w sobotę 27 lutego 2016 r. o godz. 10:00 w sali widowiskowej Natolińskiego Ośrodka Kultury, ul. Na Uboczu 3.

Dodatkowe informacje: www.zsosto.pl; tel. 22 649 12 00 (sekretariat przyjmuje zapisy kandydatów do klas pierwszych).

Dziś jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS
6° 2°

PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW

WWW.PASSA.WAW.PL

REDAKCJA ZASIEDZ REKLAMA KONTAKT

ZAPRASZAMY

DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

**KURS TAŃCA
TOWARZYSKIEGO
dla Rodziców
i Dziadków!**



Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog, wieloletni instruktor tańca klubu „STODOŁA”
mistrz Polski

Krzysztof Sułowski

Info: tel. 515-231-969
22 644-67-35

M - Natolin

Szkoła Podstawowa nr 330
ul. Mandarynki 1

WTORKI:
godz. 19:30

Uwaga: prosimy o obuwie na zmianę!

Zapisy jeszcze trwają



Uzdrowiciel

z Filipin
Rufino Santiago Palitayan

Przywraca życiodajną energię, usuwa blokady energetyczne. Wprowadza harmonię do organizmu; wycisza system nerwowy, wzmacnia i regeneruje układ immunologiczny.

Uznany za jednego z najsukcesowniej-
szych filipińskich uzdrowicieli klasy
międzynarodowej, niosący pomoc, nadzieję i zdrowie w wielu
krajach m.in. Filipinach, Japonii, Belgii, Francji, Szwajcarii, Egip-
cie, Holandii, Niemczech, Grecji, teraz ponownie w Polsce. Jego
niezwykła moc uzdrawiania skumulowana w dłoniach wytwor-
zona przez ogromną charyzmę, intensywną koncentrację, me-
dytację, modlitwę i stan religijnej żarliwości likwiduje wszelkie
blokady, wzmacnia naturalne siły obronne organizmu przez co
skutecznie

POMAGA W LECZENIU WIELU SCHORZEŃ:

- nowotworowych
- deformacji kręgosłupa i narządów ruchu (zmiany reumatyczne, zapalenie stawów)
- układu krążenia, nadciśnienia
- chorobach kobiecych (torbiele, cysty, mięśniaki)
- prostaty
- tarczycy
- migreny, epilepsji
- organów wewnętrznych (serca, wątroby, nerki, trzustki, problemów hormonalnych)
- problemach dermatologicznych (wrzody, alergie)

Zapisy i informacje pod numerem telefonu:

22 658 17 12 oraz 604 12 12 46 w godzinach 10 - 18

Gabinet Centrum Terapii Naturalnej, Warszawa, ul. Słupecka 9
(przy pl. Narutowicza)



Konferencja i prezentacja ursynowskich szkół



27 lutego 2016 r. (sobota)
godz. 11.00 - 14.00

Szkoła Podstawowa nr 81
ul. Puszczyka 6

Program:

- ✓ prezentacja – standardy organizacyjne, kadrowe i wyposażenie ursynowskich szkół, podstawy programowe
- ✓ rozpoczynanie obowiązku szkolnego w innych krajach UE
- ✓ „Dojrzałość szkolna 6-latków” - prelekcja i dyskusja z dr Aleksandrą Piotrowską specjalistką psychologii rozwojowej z Uniwersytetu Warszawskiego



URSYNÓW
MST. WARSZAWA

URSYNOW.PL

warszawa.ursynow



Burmistrz Ursynowa Robert Kempa o Budżecie Partycypacyjnym

Sąsiedzka ocena projektów

PASSA: Trwa III edycja budżetu partycypacyjnego. Na jakim jesteśmy etapie?

ROBERT KEMPA: Budżet Partycypacyjny to proces, w trakcie którego mieszkańcy decydują o wydatkowaniu części budżetu dzielnicy. W 2017 roku do dyspozycji mieszkańców będzie 6 200 000 złotych i chciałbym podkreślić, iż jest to najwyższa kwota w historii w dzielnicy Ursynów. W tej chwili realizujemy drugi etap – po złożeniu projektów, czyli dyskusję o nich. Serdecznie zapraszam mieszkańców do udziału w spotkaniach. Łącznie zaplanowano aż 9 spotkań ze 114 projektodawcami. Pierwsze spotkanie już się odbyło, kolejne są organizowane w tym tygodniu, praktycznie codziennie. Ostatnie dyskusje zaplanowano na 5 marca. Podczas cyklu spotkań zostaną zaprezentowane 194 projekty złożone w ramach Budżetu Partycypacyjnego 2017. Pragnę przypomnieć, że to o ponad 54% więcej niż w poprzedniej edycji.

Czym są te spotkania i czemu służą?



Na spotkaniach autorzy przedstawiają swoje wizje, koncepcje i założenia. Lista projektów została podzielona – na każde spotkanie przypada około 20

prelegentów. Spotkania odbywają się w bardzo dynamicznej konwencji – 2 minuty na prezentację i kilka minut na pytania, które zadają mieszkańcy i urzędnicy, zaś autor projektu na nie odpowiada. Pojawiają się zarówno głosy poparcia, jak i głosy krytyczne. Odpowiedzialny projektodawca powinien wziąć je pod

uwagę i na ich podstawie wprowadzić poprawki do swojego wniosku. W spotkaniu uczestniczą mieszkańcy którzy bardzo śmiało i merytorycznie wyrażają swoje zdanie na temat poszczególnych pomysłów. Dla części projektodawców to pierwsza możliwość poznania opinii mieszkańców o ich pomysłach – co przecież przekłada się na wyniki głosowania. Swoje uwagi i propozycje zgłaszają także urzędnicy, którzy posiadają wiedzę na temat tego, co można zrealizować i jaki jest orientacyjny koszt takiej realizacji.

Jaki jest zatem pożytek z organizacji tych spotkań?

Jest to przede wszystkim wspomniana już szansa na krytyczną ocenę zgłoszonych projektów. Koncepcję można jeszcze zmienić, zmodyfikować, a nawet połączyć z inną. Zależy nam na tym, aby projekty, które będą realizowane, były logiczne i odpowiadały realnym potrzebom lokalnej społeczności. Pamiętajmy, że poza zgodnością z prawem liczy się także efektywność wydatko-

wanych pieniędzy. Mieszkańcy zdecydują w głosowaniu, na co zostaną wydane pieniądze – ale m. in. od tych spotkań zależy, czy będą mieli z czego wybierać. W spotkaniu uczestniczą pracownicy Centrum Komunikacji Społecznej, którzy skrupulatnie notują uwagi mieszkańców dotyczące tego, jak powinien być Budżet Partycypacyjny w przyszłym roku. Takie spotkania to źródło wiedzy – a przecież chcemy, żeby Budżet Partycypacyjny był z każdym rokiem coraz lepszy i jeszcze bardziej pokrywał się z oczekiwaniami mieszkańców.

Co będzie kolejnym etapem po zakończeniu tych spotkań?

Po zakończeniu dyskusji – w dniach od 14 marca do 31 maja będzie trwała weryfikacja zgłoszonych projektów. To czas przewidziany dla urzędników na szczegółową analizę złożonych przez mieszkańców wniosków. Już dzisiaj zapraszam do udziału w głosowaniu zaplanowanym od 14 do 24 czerwca.

Rożmawiał RAFAŁ KOS

Sześciolatki do szkoły czy do przedszkola?

Warto posłuchać ekspertów

W nowym roku szkolnym na Ursynowie (2016/2017) to rodzice zdecydują czy dziecko w wieku 6 lat pójdzie do pierwszej klasy szkoły podstawowej, czy też do oddziału przedszkolnego w szkole. Decyzja dotycząca edukacji dzieci nigdy nie jest łatwa. Urząd Dzielnicy prowadzi akcję informacyjną skierowaną do rodziców, którzy takiego wyboru będą musieli dokonać.

W sobotę, 27 lutego, w godzinach 11.00-14.00 w Szkole Podstawowej nr 81 przy ul. Puszczyka 6 odbędzie się konferencja „6-latek w szkole”. „Zapraszamy rodziców z dziećmi do udziału w tym spotkaniu. Warto posłuchać ekspertów – w spotkaniu będzie uczestniczył ekspert psychologii rozwojowej - dr Aleksandra Piotrowska, która opowie o dojrzałości szkolnej sześciolatek. Ursynowskie szkoły są dobrze przygotowane na przyjęcie dzieci w tym wieku i są w stanie zapewnić każdemu sześciolatekowi przyjazne i bezpieczne warunki. Na spotkaniu chcemy przekazać informacje o tych przygotowaniach i odpowiemy też na nurtujące rodziców pytania.” – informuje rzecznik prasowy dzielnicy Bernadeta Włoch Nagórny.

PROGRAM KONFERENCJI 6-LATEK W SZKOLE:

- Prezentacja – standardy organizacyjne, kadrowe i wyposażenie ursynowskich szkół, podstawy programowe.
- Rozpoczynanie obowiązku szkolnego w innych krajach UE.
- „Dojrzałość szkolna 6-latków” - prelekcja i dyskusja z dr Aleksandrą Piotrowską specjalistką psychologii rozwojowej z Uniwersytetu Warszawskiego.
- Prezentacja ursynowskich szkół podstawowych



Niebezpiecznie przy Koncertowej

Odpadła elewacja

W poniedziałek, 22 .lutego, chwilę po godzinie 12:00 ursynowska straż pożarna dostała nietypowe zgłoszenie – odpadł fragment bloku przy ulicy Koncertowej 7.

Na miejscu okazało się, że z bloku odpadł ogromny fragment elewacji o wysokości 5 pięter. Fragment otuliny cieplnej o powierzchni blisko 50 metrów kwadratowych spadł na drogę pożarową i na parking między zaparkowane samochody. Jak wynika z naszych ustaleń, odłamki elewacji lekko uszkodziły trzy auta. Tuż obok znajduje się gimnazjum i plac zabaw, całe szczęście, że w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

Jak opowiadają mieszkańcy, elewacja już od jakiegoś czasu „falowała”, aż w końcu pod wpływem silnego wiatru po prostu odpadła. Teraz 7 zostanie w całości rozebrana, a w jej miejsce położona nowa. Prace zostaną wykonane w ramach gwarancji, a koszty w całości pokryje firma, która wcześniej wygrała przetarg na ocieplenie budynku.

LuK

Nasz Ursynów apeluje

Na sesji rady dzielnicy w dniu 23 lutego radni klubu „Nasz Ursynów” złożyli wspólną interpelację w sprawie oderwania się elewacji budynku przy ul. Koncertowej 7. Radni „Naszego Ursynowa” wyrażają w niej zaniepokojenie wydarzeniami, jakie miały miejsce 22 lutego. Uważamy, że władze dzielnicy powinny zwrócić się z „prośbą do przedstawicieli wspólnot mieszkaniowych, zarządców nieruchomości, spółdzielni mieszkaniowych, aby dochowywano należytej staranności przy sprawdzaniu stanu technicznego budynków mieszkalnych i usługowych na terenie dzielnicy Ursynów pod kątem ewentualnego zagrożenia budowlanego dla mieszkańców ze szczególnym uwzględnieniem oceny technicznego stanu elewacji i ich ociepleń oraz o to, aby rozważono zrealizowanie kontroli w następstwie wczorajszego wydarzenia celem uniknięcia tego typu niebezpiecznych zdarzeń”.

Powinniśmy zrobić wszystko, aby nigdy nie doszło już do podobnego wypadku. A oto treść interpelacji radnych: Ewy Cygańskiej, Pawła Lenarczyka, Goretty Szymańskiej, Leszka Lenarczyka i Daniela Głowacza do Burmistrza Dzielnicy Ursynów Pana Roberta Kempy (do wiadomości – Andrzej Kłosowski, dyrektor Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego m. st. Warszawy).



Projekt finansuje m.st. Warszawa



BEZPŁATNE ZAJĘCIA KOMPUTEROWE!

E-centrum Seniora organizuje bezpłatne kursy komputerowe od podstaw dla ursynowskich seniorów.

Oferta kierowana jest do osób 60+ mieszkających na terenie Ursynowa.

3,5 miesiąca 1 raz w tygodniu 2 godz. przy ul. Meander 14 (kl. IV), Metro Natolin

Zapisy w lutym 2016 w godz. 9.00 - 12.00 pon.-pt. osobiście przy ul. Meander 14 lub tel. (22) 241 48 84. Liczba miejsc ograniczona.

Projekt finansowany ze środków Dzielnicy Ursynów.

Dodatkowe informacje na stronie:

www.ecentrumseniora.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Koński Jar - Nutki”
02-785 Warszawa, ul. Nutki 2/2
tel. 22 643 70 94

SM "Koński Jar - Nutki"



OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowych polegających na malowaniu 6 klatek schodowych w 5 budynkach mieszkalnych 4 i 11 kondygnacyjnych

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w sekretariacie Spółdzielni za opłatą 50 zł od dnia 29.02.2016r.

Termin składania ofert upływa w dniu 14.03.2016r. o godz. 12:00.



SYLWETKI I MARKI
POLSKIEJ GOSPODARKI
OGÓLNOPOLSKI PROGRAM UMACNIANIA WIARYGODNOŚCI

ZGŁOŚ SIĘ DO PROGRAMU

- PODDAJ SIĘ OCENIE
- ODBIERZ NAGRODY PODCZAS WIELKIEJ GALI
- WYKORZYSTUJ ZDOBYTE TYTUŁY



Rzetelni

LIDERZY
POLSKIEJ GOSPODARKI



WWW.POLSKAGOSPODARKA.ORG.PL

Kultura innych krajów na Ursynowie

Mieszkańcy mają głos



W ubiegłym roku dzielnica po raz pierwszy zorganizowała cykl imprez pod nazwą „Tydzień Włoski na Ursynowie”. W jego obrębie odbywały się pokazy filmowe, koncerty, a także Włoski Piknik w Parku przy Bażantarni. Także w tym roku Urząd Dzielnicy Ursynów zorganizuje cykl imprez dotyczących kultury innego kraju.

„Tydzień włoski” okazał się ogromnym sukcesem i spotkał się z gorącym przyjęciem wśród mieszkańców. Władze dzielnicy chcą więc iść za ciosem i w tym roku czas na następny kraj. Przybliżymy ursynowianom kulturę, tradycję oraz zwyczaje kolejnego państwa. Powtarzamy tydzień kulturowy, ale tym razem znaczący głos w wyborze kraju będą mieli mieszkańcy. Na zgłosze-

nia czekamy do 9 marca. – Jestem przekonany, że tydzień kulturowy na stałe wpisze się w kalendarz wydarzeń na Ursynowie” – powiada zastępca burmistrza Łukasz Ciołko.

Urząd Dzielnicy Ursynów postanowił poprosić mieszkańców o wypowiedź w tej sprawie. Urzędnicy zachęcają zainteresowanych tematem do przesyłania swoich propozycji na adres mailowy: promocja@ursynow.pl w terminie 25 lutego – 9 marca br.

Zgłoszenie powinno zawierać:

- nazwę kraju;
 - uzasadnienie wyboru, z podaniem konkretnych przykładów filmów, artystów i zwyczajów, które powinny być zaprezentowane podczas wydarzenia.
- Spśród propozycji nadesłanych zgodnie z powyższymi zasadami, pracownicy urzędu wybiorą najciekawszą.

Spacer po przyszłej obwodnicy pełen pytań

Nowoursynowska na pół

Czy nasze bloki nie będą pękać? Czy budowa da nam spać? Które ulice będą zamknięte? Między innymi takie pytania padały podczas drugiego spaceru po terenie przyszłej budowy Południowej Obwodnicy Warszawy na Ursynowie.

Pomimo niesprzyjającej pogody mieszkańcy dzielnicy stawili się licznie, aby uzyskać odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Organizatorem spaceru była Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa (IMU). Zaopatrzeni w kolorowe mapy i schematy inż. Piotr Janowski z IMU poprowadził spacer w towarzystwie Mateusza Witczyńskiego, przedstawiciela firmy Astaldi, która będzie realizować tunel pod Ursynowem. „Zdecydowaliśmy się na formę spaceru, ponieważ to właśnie w terenie można sobie najłatwiej wyobrazić, jak będzie wyglądał teren budowy oraz gotowa obwodnica. Dzięki temu mieszkańcy widzieli dokładnie miejsca, które były pokazywane na mapach technicznych.” – stwierdził Antoni Pomianowski, prezes IMU.

Mieszkańcy uzbrojeni w parasole i płaszcze przeciwdeszczowe, w towarzystwie dziennikarzy radiowych i telewizyjnych, ruszyli trasą spod stajni przy ul. Kokosowej wzdłuż ulicy Płaskowickiej, aż do terenów za strażą pożarną.

„Prace będziemy prowadzić w godzinach 6-22, za wyjątkiem okresu betonowania stropu, który wymaga ciągłości.” – stwierdził Mateusz Witczyński, rozwijając obawy okolicznych mieszkańców o całonocny hałas na budowie. Poinformował także, że wykonawca planuje wprowadzenie tzw. „kodeksu dobrych praktyk”. Określił się w nim między innymi ramy godzinowe, w których będą odbywały się dostawy na teren budowy. „Chcemy, aby dostawcy przywozili materiały budowlane poza godzinami szczytu i niepotrzebnie nie korkowali okolicznych ulic” – zaznaczył Witczyński. Zapowiedział także, że w okresach upałów ciężarówka będą myte przed opuszczeniem placu budowy, aby nie roznosić pyłu po Ursynowie.

Duże zmiany czekają mieszkańców ul. Nowoursynowskiej i okolic. Oni zresztą najliczniej stawili się na spacerze. „Przyszłam

dowiedzieć się w jaki sposób będę mogła dojechać do domu, kiedy rozpoczyna budowę” – mówiła nam pani Anna, mieszkanka ul. Pawlaczyka. Prowadzący spacer Piotr Janowski przedstawił w odpowiedzi schemat nowego zjazdu Ursynów-Wschód, który będzie położony właśnie w tej okolicy i przetnie ul. Nowoursynowską na pół, uniemożliwiając przejazd. Przejezdna będą natomiast, także w czasie budowy, ulica Rosoła, al. KEN, ul. Stryjeńskich/Dereniowa oraz ul.

kreślił Witczyński, jest to najbezpieczniejsza metoda budowy tunelu i dlatego ryzyko powstania pęknięć w okolicznych budynkach jest bardzo niskie.

Zebrani dowiedzieli się także, jaka przyszłość czeka ulicę Płaskowickiej. „Ta ulica po budowie Południowej Obwodnicy Warszawy stanie się głównym połączeniem drogowym Ursynowa z Wilanowem. Dlatego właśnie zaczęliśmy wycieczkę w okolicy skrzyżowania ul. Rosoła i Płaskowickiej, po-



Pileckiego. Również kursowanie metra nie powinno być w żaden sposób zagrożone w trakcie budowy. Ponieważ inwestycja jest realizowana w systemie „projektuj i buduj”, wykonawca wciąż zastanawia się nad szczegółową technologią, jaka zostanie wykorzystana podczas przekopywania się pod tunelem między stacjami Imielin i Natolin.

Mieszkańcy dopytawali też o uciążliwość hałasu, jaki będą generowały wjazdy i zjazdy z tunelu. Jak poinformował wykonawca, założenia projektu respektują wszystkie normy hałasu, ale po wykonaniu inwestycji zostaną przeprowadzone stosowne pomiary. Po analizie ich wyników rozważy się możliwość zamontowania przy wyjazdach ekranów akustycznych. Prowadzący przedstawił też planowaną technologię budowy, czyli tzw. metodę podstropową. Jak pod-

nieważ będzie to największe skrzyżowanie na trasie, które najbardziej ulegnie zmianie po wybudowaniu obwodnicy” – poinformował Piotr Janowski. Zachęcił mieszkańców do odwiedzenia profilu „Budowa POW na Ursynowie” na Facebooku (www.facebook.com/Ursynowskitunel), na którym szczegółowo informuje ursynowian o rozmaitych kwestiach dotyczących nadchodzącej budowy. „Ursynowianie wciąż czują się niedostatecznie doinformowani, dlatego jako Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa będziemy na bieżąco przekazywać im ważne informacje dotyczące inwestycji. Zainteresowanie jest duże, więc z pewnością na wiosnę, gdy będziemy znali więcej szczegółów na temat budowy, zorganizujemy kolejny taki spacer” – podsumował Antoni Pomianowski.

Sposób na odblokowanie urzędowego parkingu na Ursynowie

Żeby nie wylać dziecka z kąpielą

Parking przy urzędzie dzielnicy Ursynów w dni robocze w ciągu tygodnia jest wypełniony po brzegi samochodami – każdy korzystający z usług ursynowskiego ratusza to wie. Nie wiedzą tego z kolei osoby pozostawiające swoje samochody na cały dzień na urzędowym parkingu po drodze do pracy, które do załatwienia w urzędzie nic nie mają i w tym tkwi sedno całej sprawy.

Z taką praktyką mamy do czynienia od lat. Nie pomogło uruchomienie z inicjatywy poprzedniego zarządu parkingu P+R za Multikinem, nie pomogło także wybudowany przez miasto parking P+R przy skrzyżowaniu ul. Ciszewskiego i Al. Komisji Edukacji Narodowej.

W zeszłej kadencji zarząd dzielnicy pod kierownictwem Piotra Guziąła podjął próbę stworzenia dodatkowych miejsc parkingowych przy urzędowym parkingu, ale niestety inicjatywa ta została zablokowana przez prezydenta Warszawy – nie wyrażono wtedy zgody na przekazanie środków z dodatkowych dochodów dzielnicy Ursynów na realizację tego zadania.

W okresie ostatnich prawie 10 lat także radni występowali z różnymi propozycjami rozwiązania problemu – m. in. w 2007 roku Katarzyna Polak z PiS, ja sam zaś w 2014. W Internecie od kilku tygodni toczy się w tej sprawie dyskusja, a ostatnio do opinii publicznej przedostała się informacja, że obecny zarząd Roberta Kempy ma zamiar podjąć w tej sprawie jakieś działania – przewiduje się ustanowienie limitu czasu na parkowanie (czuwać ma nad tym ochrona) oraz zamykanie parkingu na noc.

To dobrze, że zarząd wziął się w końcu za rozwiązanie tej problematycznej kwestii, gdyż usługi publiczne świadczone przez władze dzielnicy powinny



być na jak najwyższym poziomie. Dziś nie wiemy jeszcze, jakie będą szczegóły przyjętych przez zarząd decyzji, póki co pojawiły się wyżej opisane ogólne informacje. Z mojego punktu widzenia niezasadne wydaje się zamykanie parkingu na noc, a także na weekend, zaś dobrym wyjściem z sytuacji jest wprowadzenie limitu czasu. Niedobrym posunięciem byłoby także angażowanie ochrony w egzekwowanie od kierowców opłaty. To powinno być zautomatyzowane i uregulowane prawem miejscowym (np. płatna strefa parkowania).

Systemowym rozwiązaniem problemu mogłoby być wprowadzenie częściowej odpłatności – de facto parking pozostałby bezpłatny dla osób korzystających z usług urzędu (bardziej szczegółowo przedstawiam mój plan poniżej). To rozwiązanie pozwoliłoby na zoptymalizować wykorzystanie istniejących miejsc parkingowych. Wprowadzenie odpłatności na odpowiednim poziomie mogłoby zniechęcić osoby nie korzystające z usług urzędu do pozostawiania samochodów na cały dzień pod jego gmachem. A to właśnie blokuje miejsca dla osób mają-

cych konkretne sprawy do załatwienia w ratuszu i to ta kwestia musi być rozwiązana.

Poniżej proponowany przeze mnie wstępny model zoptymalizowania miejsc parkingowych przy alei KEN 61:

- pod urzędem wprowadza się specjalną strefę płatnego parkowania, określa się zasady (to wymaga zaangażowania stołecznego ratusza, zmiany w prawie miejscowym),
- opłata jest pobierana za pomocą automatycznego urządzenia, podobnie jak w galeriach handlowych i uiszczana z dołu,

- nie pobiera się opłaty np. za pierwsze 3 godziny postoju,
- opłaty powinny być pobierane np. od godziny 7.00 do godziny 18.00 dla osób nie korzystających z usług urzędu,
- osoby korzystające z usług urzędu w czasie, który przekracza np. 3 godziny, powinny otrzymać potwierdzenie (bilet), które zwalniałoby je z opłaty,
- parking powinien pozostać otwarty dla osób chcących pozostawić samochód po godzinach pracy urzędu (np. od 18 do godziny 7), a także w sobotę i niedzielę,
- płatności za korzystanie z parkingu powinny być zautomatyzowane.

Osoby nie przestrzegające zasad naraziłyby się na odholowanie samochodów przez Straż Miejską, poinformowanie opinii publicznej o zmianach.

Oczywiście, to jedynie propozycje, jednak po dogłębnym przeanalizowaniu tematu wydają mi się one sensowne i właściwe. Nie staram się nikogo krytykować (np. zarząd dopiero po roku podejmuję działania ws. rozwiązania tego problemu), gdyż trzeba dążyć do znalezienia najbardziej optymalnego rozwiązania. Nie jest wskazane zamykanie się na jakiegokolwiek propozycje, tylko dlatego, że np. rządzący wywodzą się z innej opcji politycznej.

Zaproponowany przeze mnie model wydaje się być rozsądny, korzystny dla mieszkańców przyjeżdżających do urzędu w celu skorzystania z jego usług. Co najważniejsze, takie osoby nie uiszczająby żadnych opłat za parking, a ilość miejsc parkingowych mogłaby zostać zoptymalizowana – urzędowy parking byłby dostępny w nocy i w weekendy, nie byłby też parkingiem przesiadkowym.

Piotr Skubiszewski
Radny Dzielnicy Ursynów
w latach 2002-2014
Nasz Ursynów

Baby Mama Wymiana już w sobotę

Wiosenne wietrzenie szaf

Perspektywa zbliżającej się wiosny jest doskonałą okazją do zrobienia porządków w szafie dziecka. Po uporządkowaniu ubranek i wybraniu tych, z których dziecko już wyrosło, każda mama zastanawia się co zrobić z tymi, z których wyrosła już jej pociecha.

Rodzice, często wraz z dziećmi, przynoszą ubrania, zabawki, książki, a nawet foteliki samochodowe, aby je wymienić na inne lub po prostu sprzedać, a za zarobioną gotówkę na miejscu kupić nowe rzeczy. Nie brakuje także osób kupujących, które nie mają nic na wymianę ani sprzedać, ale chcą nabyć coś dla swojego dziecka po okazjonalnej cenie.

podkreślają, że poza wymianą ubranek zależy im także na integracji środowiska rodziców i dzieci, na zbudowaniu więzi między nimi, bowiem aspekt społeczny odgrywa tu niezwykle ważną rolę.

Organizatorzy dbają także o to, aby dzieci, które przyszły z rodzicami nie nudziły się, podczas gdy ich mamy i tatusiowie

14:00 w budynku Gimnazjum nr 92 przy ul. Koncertowej 4 (obok stacji metra Ursynów). Będzie to już piąta odsłona wymiany, wszystkie poprzednie odbyły się w ubiegłym roku. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, a dzięki temu, że odbywa się ono w szkole, organizatorzy zapewniają stoliki, na których można rozłożyć przyniesione rzeczy. Tak jak podczas ostatnich edycji nie obowiązuje wcześniejsza rezerwacja. W wyznaczonych godzinach wystarczy jedynie przyjść z rzeczami, które chce się wymienić lub sprzedać. Oczywiście, ważna jest to, aby przyniesione na wymianę rzeczy były w dobrym stanie umożliwiającym ich użytkowanie przez nowych właścicieli – ubrania czyste, a zabawki niezniszczone.

Projekt Ursynów na stałe wpisnął Baby Mama Wymianę do swojego kalendarza i zamierza je organizować przynajmniej raz na kwartał, tak jak miało to miejsce w ubiegłym roku. Akcja spotkała się z tak pozytywnym odbiorem wśród odbiorców, że po każdym takim wydarzeniu można przeczytać relację z niego nie tylko w lokalnych, ale także w ogólnowarszawskich mediach. Powoli zakorzeniła się w świadomości ursynowskich rodziców, którzy z niecierpliwością czekają na jej kolejne odsłony, zadając pytania na stronie wydarzenia w portalu społecznościowym. Jest to dowodem na to, iż taka inicjatywa jest niezwykle potrzebna.

Magdalena Pietron

Fałszywy „wnuczek” zatrzymany!



Kryminalni z Ursynowa zatrzymali na gorącym uczynku mężczyznę, który chciał oszukać starszą kobietę metodą „na wnuczka i policjanta” wyłudając od niej 40 tysięcy złotych. Czujny pracownik banku powiadomił funkcjonariuszy o swoim podejrzeniu, czym przyczynił się do udaremnienia próby oszustwa.

Policjanci zespołu kryminalnego otrzymali informację od pracownika banku, który podejrzewał, że jedna z klientek może być właśnie oszukiwana metodą „na wnuczka”. Kryminalni błyskawicznie przygotowali zasadzkę. Zatrzymali 21-letniego Sebastiana K. w momencie, kiedy pod bankiem chciał odebrać kopertę od pokrzywdzonej kobiety, w której miały być pieniądze. Mężczyzna trafił do policyjnej celi.

Sledczy przesłuchali kobietę i świadków, zebrali materiał dowodowy oraz przedstawili zarzut usiłowania oszustwa zatrzymanemu. Decyzją sądu 21-latek został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy. Za oszustwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Mężczyzna usłyszał zarzut i został tymczasowo aresztowany. Teraz policjanci sprawdzają, czy nie dopuścił się większej liczby podobnych przestępstw.

NOWOŚĆ

Energooszczędne rozwiązanie w najlepszym stylu

Współczynnik przenikania ciepła dla całego okna $U_w=0,9 \text{ W/m}^2\text{K}^*$.

7 lat
GWARANCJI

OKUCIA ROTO NTS W KOLORZE CZARNYM

niepowtarzalny charakter oraz większa odporność na korozję

2-KOMOROWE ZESPOLENIE SZYB $U=0,5$

bardzo duża izolacja cieplna zbliżona do izolacyjności muru

GRUBOŚĆ ŚCIANEK ZEWNĘTRZNYCH – NAJWYŻSZA KLASA A

naroża okien wykonane z profili w klasie A są mocniejsze o ponad 20% od profili klasy B

5-KOMOROWY SYSTEM Z GŁĘBOKOŚCIĄ ZABUDOWY 70 MM

ochrona cieplna na najwyższym poziomie

LISTWA PODPARAPETOWA Z USZCZELKĄ

optymalne połączenie okna z parapetem oraz doskonała izolacyjność termiczna i akustyczna

TERMICZNA RAMKA MIĘDZYSZYBOWA

większa o 6% izolacyjność cieplna całego okna oraz redukcja zjawiska kondensacji pary wodnej

5-KOMOROWE, PÓŁZLICOWANE SKRZYDŁO 84 MM

możliwość szklenia zespoleniami o grubości do 50 mm

WZMOCNIENIE ZAMKNIĘTE W RAMIE

najwyższe parametry w zakresie statyki oraz bezpieczeństwa

V70 OPTIMAL BLACK

V70 OPTIMAL BLACK to doskonałe połączenie designu, ceny, energooszczędności, a także wyjątkowej trwałości produktu. To nowa propozycja okien Premium dla osób, które oprócz unikatowego wzornictwa, poszukują także produktu o bardzo niskim współczynniku przenikania ciepła w atrakcyjnej cenie. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom, V70 OPTIMAL BLACK wyróżnia się wysoką energooszczędnością, a także wyjątkowym i ciekawym wzornictwem, nadającym wnętrzu indywidualny charakter.

Salon sprzedaży EKO-BUD

Warszawa

Ursynów, ul. Roentgena 45 paw. 4B
tel./fax 644 73 63, tel. kom. 0602 62 72 32

Wołomin, ul. 1-go Maja 26B
tel./22/7871910, tel/fax 22/7871646

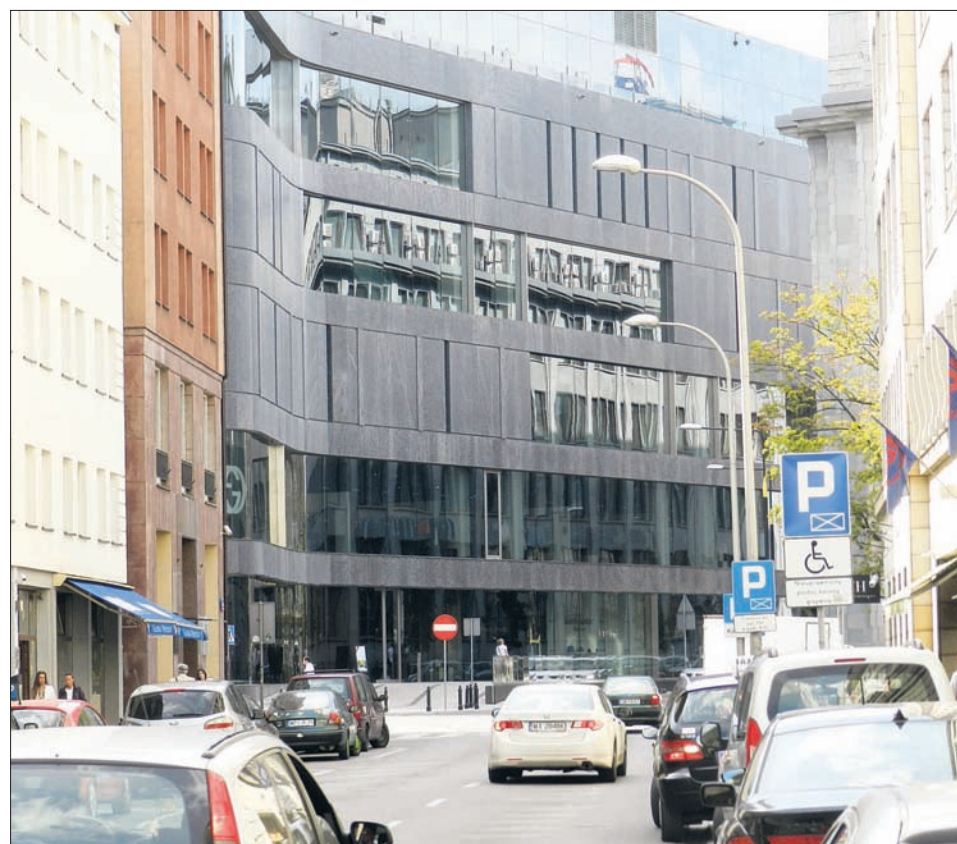
raty

rabaty

bezpłatny pomiar

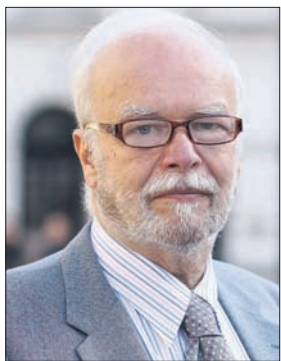
doradztwo

fachowy montaż



Czy ktoś jeszcze panuje nad urbanistyką Warszawy? (część 1)

Ich kamienice i ich ulice?



Lech Królikowski

Warszawa po stu latach rządów rosyjskich, u progu niepodległości stanęła przed niezwykle trudnym zadaniem związanym z koniecznością modernizacji miasta. Po ustąpieniu Rosjan z Warszawy 5 sierpnia 1915 r. przestały obowiązywać przepisy forteczne. One sprawiły, iż prawie milionowe miasto zajmowało powierzchnię wynoszącą zaledwie 3,5 tys. ha.

Miasto nie posiadało planu urbanistycznego, toteż zabudowa była przypadkowa i bardzo często substandardowa. Dramatycznie brakowało ulic o

kierunku północ-południe. Aby stworzyć dogodne połączenie z Żoliborzem, prezydent Warszawy Stefan Starzyński – używając fortelu – wykupił kamienicę i w 1938 r. przebił połączenie z placu Krasieńskich do Bonifraterskiej. Dzisiejsza aleja Jana Pawła II (w PRL – al. Marchlewskiego), była marzeniem kilku kolejnych prezydentów, ale ze względu na to, że trzeba było ją poprowadzić przez gęsto zabudowany teren dzielnicy zachodniej – pozostawała tylko w sferze teoretycznych planów urbanistów. Zniszczenia wojenne oraz komunalizacja gruntów w 1945 r. pozwoliły na urzeczywistnienie niezbędnych w Warszawie rozwiązań, a przede wszystkim na modernizację sieci ulic. Do takich należały m. in. budowa Trasy N-S, budowa Trasy W-Z, przedłużenie Marszałkowskiej do placu Bankowego (Niemcy zaczęli podczas wojny) oraz wytyczenie i poprowadzenie poprzez gruzy Getta obecnej ul. Andersa, a także przedłużenie ul. Świętokrzyskiej na odcinku od Nowego Świata do Kopernika.

Komunalizacja gruntów w związku z koniecznością odbudowy miasta nie była wynalazkiem komunistów. W czasach nowożytnych bodajże pierwszym takim krokiem była ustawa angielska z 1820 r., która dotyczyła Londynu zniszczonego w ok. 80% w wyniku gigantycznego po-

żaru. Podobną ustawę zastosowano w Paryżu w czasach Napoleona III, aby można było zrealizować wielki urbanistyczny projekt G.E Hausmanna. Równoległe z Warszawą komunalizację gruntów przeprowadził Rotterdam, również zniszczony jak nasza stolica.

Komunalizacja gruntów warszawskich zrealizowana została jednak niezgodnie z tzw. dekretem Bieruta z 26 X 1945 r., który przewidywał dla byłych właścicieli grunty zamienne („w miarę posiadania zapasu gruntów”) – art. 7 ust. 4, lub odszkodowanie – art. 7 ust. 5. W artykule 9 podano, że odszkodowania płacone będą w „miejskich papierach wartościowych”. Papierów takich nigdy nie wydrukowano, co m. in. jest przyczyną, że całe hordy cwaniaków pasyżują do dnia dzisiejszego na tym dekrecie. Skomunalizowane w 1945 r. grunty warszawskie mogły być – na wniosek byłych właścicieli – oddawane (im) w wieczystą dzierżawę – art. 7 ust. 2, jeśli „... korzystanie z gruntu przez dotychczasowego właściciela da się pogodzić z przeznaczeniem gruntu według planu zabudowania...”. Stawiam tezę, że istnieje silna korelacja pomiędzy obecnym brakiem planów na pewne fragmenty miasta a siłą finansową i towarzyską niektórych kancelarii występujących o konkretne zwroty.

Tezę tę zilustruję przykładem ulicy Przeskok. Istniała ona niejako na przedłużeniu ulicy Żłotej i z niewielkim uskokiem przechodziła w ulicę Górską (dawniej – Hortensja).

W wyniku zniszczeń wojennych i wyburzeń związanych z budową Wschodniej Ściany ul. Marszałkowskiej, na osi Pałacu Kultury i Nauki wytyczono szeroki ciąg ulic od Marszałkowskiej, prawie do Nowego Świata. W okresie PRL na wolnym placu (pomiędzy Szpitalną i Zgody) wybudowano pawilon meblowy „Przeskok”. Po sprywatyzowaniu pawilon został sprzedany, a deweloper wznosił w jego miejscu potężny budynek, który właśnie jest kończony.

Moje zastrzeżenia odnoszą się nie do samego faktu budowy, ale do faktu, iż ten nowy budynek wzniesiony został m. in. na połowie szerokości „korytarza” urbanistycznego łączącego ulicę Żłotą z ulicą Wojciecha Górskiego. W ten sposób zniekształcona została jedna z licznych perspektyw urbanistycznych naszej stolicy, tak charakterystycznych np. dla Paryża czy Petersburga.

Zacytowany przepis art. 7 ust. 2 dawał władzom miasta możliwość niedopuszczenia do budowy poprzez stwierdzenie, że usytuowania budynku nie da się pogodzić „z przeznaczenia grun-

tu według planu zabudowania. Nic takiego jednak nie nastąpiło. Sądzę, że nie jest to „wypadek przy pracy”, ale reguła. Warto w tym miejscu przypomnieć, że władze samorządowe Warszawy sprzedały kilka lat temu (w III RP) fragment jezdni i chodnika ulicy Brackiej (która w całości zapisana jest w rejestrze zabytków). Tym sposobem na środku tej ulicy deweloper wznosił – w majestacie prawa – czarny biurowiec, przerywając w połowie jej historyczny ciąg.

Zwracanie działek, na których wytyczono nowe ulice, bądź poszerzono stare jest działaniem wbrew interesom miasta i jego mieszkańców. Być może, dla realizacji tego typu zwrotów klany prawników ukłuły chorą doktrynę o świętym prawie własności. Zgodnie z nią nie liczy się interes społeczny, albowiem prawo własności jest prawem najwyższym. Nie byłbym więc zdziwiony, gdyby któregoś dnia okazało się, że zwrócono „następcom prawnym byłych właścicieli” część placu Konstytucji, w którego miejscu przed wojną istniała gęsta zabudowa. Także zachodnia jezdnia ulicy Marszałkowskiej (od pl. Konstytucji do Królewskiej) była zabudowana. Tu także można spodziewać się zwrotów.

Obym tego nie dożył!



Ul. Żłota - perspektywa z PKiN - 1996 r.

Idea budowy Pomnika Wdzięczności wciąż aktualna

Tym, którzy za cenę życia...

Idea wzniesienia po wyzwoleniu Pomnika Wdzięczności Polakom niosącym w uwarunkowaniach hitlerowskiej gehenny okupacyjnej pomoc Żydom, mimo narażenia życia własnego i bliskich, powstała w 1942 r. w Warszawskim Getcie.

Jej rzecznikami było wielu szlachetnych ludzi spośród społeczności żydowskiej. Po wyzwoleniu do mediów trafiły apele w tej sprawie. Leonia Gradstein zakończyła swoje wezwanie do zamieszkałych w kraju i za granicą Żydów ocalonych przez Polaków w czasie wojny tymi słowami: "Przyczynicie się do budowy pomnika w Warszawie upamiętniającego Polaków. Zrealizujcie testament niezyczących już Żydów, prekursorów tej pięknej idei". Wicek Karolicki, uczestnik walk w Getcie i w Powstaniu Warszawskim, był - co wyraził w swoim wierszu - przekonany, iż:

Nadejdzie świtanie,
Przyjdzie dzień,
Gdy w Stolicy pomnik stanie,
Olbrzymi bochen chleba
polskiego,
Którym jeszcze wczoraj
Matka-Polka dzieliła każdego

Nadejdzie dzień,
Gdy na polskim wolnym
Błękitnie nieba
Złocić się będzie
Bochen polskiego chleba,
Symbol przeżycia,
Pamięci "Tym, którzy za
cenę życia..."

Mijają dziesięciolecia, a idea Pomnika Wdzięczności wciąż nie może doznać się realizacji, mimo częstego podnoszenia jej na łamach wielu tytułów prasowych. Nadzieja na jej urzeczywistnienie zaświtała w związku z pojawieniem się w 70-lecie Powstania

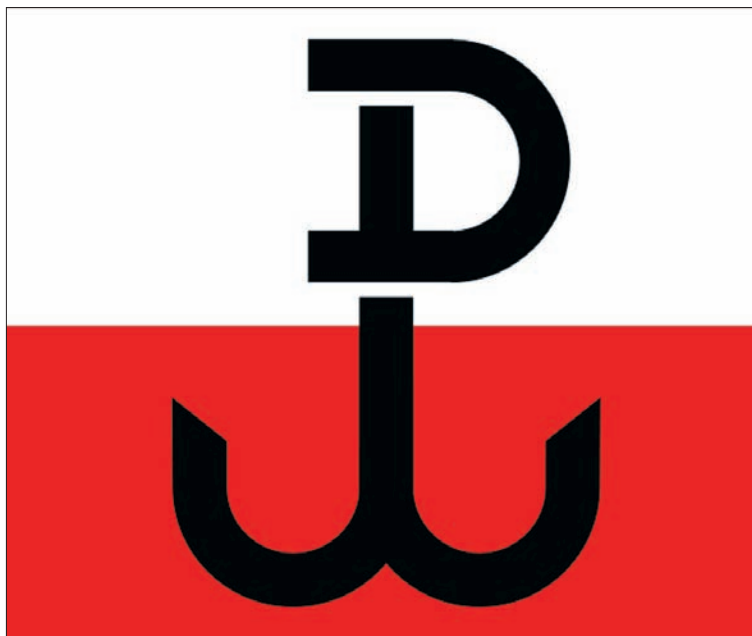
w Getcie Warszawskim Zygmunta Rolata, prezesa Fundacji Pamięć i Przyszłość, pochodzącego z Częstochowy biznesmena działającego w USA. Fundacja postawiła sobie za cel wzniesienie Pomnika "Ratującym - Ocaleni", wyrażającego ideę podobną do zawartej w pomysle sformułowanym w 1942 r. w Getcie Warszawskim. Pomnik "Ratującym - Ocaleni" miał być usytuowany między ul. Zamenhofska i Lewartowskie-

z Zagłady. Drzewka te byłyby później przesadzone do tych miejscowości w Polsce i na dawnych Kresach Wschodnich, w których mieszkała liczna społeczność żydowska. Zarząd Fundacji Pamięć i Przyszłość nie zaakceptował jednak tej koncepcji i wydał komunikat, że swoją decyzję ogłosi we właściwym czasie, a konkurs może być powtórzony, zaś projekt pomnika zostanie zamówiony z tzw. wolnej ręki.

chleba krajany nożem z rękojeścią w kształcie Orła Białego. U podstawy pomnika usytuowany został symbol Polski Walczącej - Kotwica, a po drugiej stronie Gwiazda Dawida. Jego autorka zaznaczyła, że szkic ten powstał doraźnie z porywu serca, ale po wyzwoleniu i ukończeniu przez nią studiów architektonicznych sporządzi doskonalszy projekt Pomnika Wdzięczności i doprowadzi do jego wzniesienia na terenie

Getta można by umieścić imiona i nazwiska Polaków niosących pomoc Żydom. Sadzonki drzewek osiki, przewidziane w wymienionym wyżej projekcie konkursowym, mogłyby jedynie uzupełniać pomnikową ideę wdzięczności.

Ciągły brak stosownego upamiętnienia Polaków niosących bezinteresownie pomoc Żydom podczas hitlerowskiego ludobójstwa zubaża treść na-



Istota koncepcji pomnika według Reginy Rotmanówny

go, w pobliżu Pomnika Bohaterów Getta i Muzeum Historii Żydów Polskich. Ale, według informacji "Gazety Stołecznej" z 25-26 IV 2015 r., jury międzynarodowego konkursu spośród 137 projektów wybrało "Las", którego koncepcja zakłada posadzenie w wymienionym miejscu 10 tys. drzewek osiki, mających symbolizować Żydów ocalonych

Czy zamiast kosztownych i wzniesających spory konkursów nie byłoby jednak bardziej stosowne ponowne przeanalizowanie i rozpoczęcie realizacji idei Pomnika Wdzięczności "Tym, którzy za cenę życia..."? Ta wymowna idea znalazła wyraz w szkicu Reginy Rotmanówny nakreślonym w Getcie Warszawskim (rys. 1). Przedstawia bochen



Getta. Niestety, nie przeżyła hitlerowskiej gehenny.

Kolejna, zgodna z intencją Rotmanówny, wersja pomnika "Tym, którzy za cenę życia..." powstała 36 lat później (rys.2). Przedstawia ona bochen chleba podawany przez Matkę-Polkę zamkniętym i walczącym w Getcie Żydom. Na uwidocznionym murze

szczyh dziejów, sprzyja kamuflowaniu prawdy historycznej i powstawaniu powtarzających się antypolskich wybryków. Jak ten z 15 kwietnia 2015 r. w wydaniu dyrektora FBI Jamesa Comey'a, który w publicznej wypowiedzi pomógł Polaków o współnictwo w hitlerowskiej zagładzie Żydów.

Dr Stanisław Abramczyk

Słów kilka o Komitecie Obrony Demokracji

Komu chodzi o podbijanie słupków poparcia

Mateusz Kijowski, jeden z założycieli znanego już w całej Europie Komitetu Obrony Demokracji, w każdym swoim wystąpieniu zastrzega, że On i jego ruch stoją na straży obrony ustroju gwarantującego wolność. Co do tego, że demokracja jest ustrojem zapewniającym tę zagadkową wolność można mieć jednak wiele zastrzeżeń.

Bez wątpienia, KOD jako ruch obywatelski mobilizujący naród do aktywności społeczno-politycznej osiągnął wielki sukces. Na ulicach wielu miast co najmniej raz w miesiącu pojawiają się tłumy, aby zaprotestować przeciwko niedemokratycznym - jak twierdzą - działaniom partii rządzącej. Nie ulega także wątpliwości, że demonstracje KOD-u stały się polem do zbijania politycznego kapitału dla partii opozycyjnych, których działacze nie tylko ramieniem maszerują z demonstrantami, lecz także korzystają z okazji do wiecowych przemówień. Oczywiście, ekipie Ryszarda Petru, czy chylącej się ku upadkowi Platformie Obywatelskiej nie w głowie troska o demokrację, ale o podbijanie słupków poparcia poprzez stwarzanie w tym celu atmosfery strachu.

Działania KOD-u budzą wątpliwość nie tylko przez swój upolityczniony charakter, ale także niemerytoryczne postulaty. Chętnie się demokracją jako pomysłem ustrojowym, mającym zapewnić wolność jednostki w wolnym społeczeństwie, jest co najmniej utopią. To demokracja skazała nas na PiS i to demokracja doprowadziła do demoralizacji wcześniejszych władz. Demokracja w dzisiejszych czasach stała się dla elit politycznych potężnym narzędziem ideologicznym: albo do partyjne-

go okopywania się na linii władzy, albo do straszenia przez opozycję jej utraceniem. Zamiast jednoczyć naród, podzieliła go jeszcze bardziej, dokonując również podziału na będące u władzy lwy i lisy - z jednej oraz zmanipulowane, bezbronne zwierzęta z drugiej strony.

Nikt jeszcze nie znalazł lekarstwa na najpoważniejsze choroby demokracji, martwiącej już starożytnych myślicieli. Najlepszym tego przykładem była idea ostracyzmu, która polegała na decydowaniu o eliminacji z życia obywatelskiego wybranej

tie, zostały wybrane na tej samej zasadzie. Doskonale obrazuje to prosta sentencja wygłoszona przez jednego z największych polskich filozofów, Leszka Kołakowskiego, który zauważa, że demokracja w najprostszym formie we wszystkim zapewnia władzę 51% społeczeństwa nad pozostałą jego częścią. Argumentacja na podstawie wyłącznie tego zjawiska byłaby oczywiście populistyczna, albowiem wobec tej niedoskonałości znalazło się kilka uzdrowicielskich narzędzi (np. proporcjonalny system liczenia głosów), co nie zmienia

społeczeństwa (tzn. nie przez realną większość) i to też wskazuje na to, jak nieefektywny jest ustrój demokratyczny, który zamiast zwiększyć, obniżył zaangażowanie narodu w sprawy państwa. Co do zasady, demokracja ustrojem wolnościowym nie jest. Byłaby nim, gdyby obywatel miał wolną wolę w decydowaniu o sobie i swoich bliskich. Demokracja w żadnej mierze tego nie zapewnia, zamieniając wolność na wolę większości co de facto wolnością jako taką wobec jednego obywatela znajdującego się w mniejszości być nie może. Nieza-

których może nawet nigdy nie skorzysta), a odbiera jej się chociażby prawo do samoobrony poprzez ograniczenie dostępu do broni palnej.

Trudno nie poprzeć Komitetu Obrony Demokracji, który rzeczywiście działa w myśl hasła stanowiących przeciwieństwo dla tyranii większości z myślą o prawach tych, którzy stanowią mniejszość, ale skończoną naiwnością byłaby wiara w naprawę nieuleczalnie chorego ustroju. Prawo i Sprawiedliwość korzysta z tyranii większości, nazywając ją "wolą większościowego elektoratu", który decyduje w wolnych i powszechnych wyborach i pozwala bez zahamowań sparaliżować Trybunał Konstytucyjny, przegłosować w nocy pisane na kolanie ustawy, oczyścić z zarzutów skazanego przez sąd Mariusza Kamińskiego, robiąc go ministrem - a wszystko to w myśl idei wyższości woli narodu nad prawem. Do tego doprowadziła nas demokracja, której KOD i ludzie z nim związani próbują bronić. Nie powinna za to dziwić nikogo obecność na demonstracjach ludzi związanych z VII kadencją parlamentu, bowiem oni doskonale wiedzą, ile możliwości władzy daje demokracja.

Nie popieram KOD-u, nie popieram PiSu ani żadnej innej partii politycznej, nie podpisałem nigdy umowy społecznej, w której zawierałaby się zgoda na utracenie przez mnie wolności, ale jestem Polakiem, spadkobiercą wielkich zwycięstw i smutnych porażek i z całym sercem popieram tych, którzy walczą o wolną Polskę jako dom dla siebie i swoich bliskich.

Maciej Topolewski
Student AWF i Wydziału Filozofii
Uniwersytetu Warszawskiego

przez lud osoby, który z kolei głosował pod wpływem patetycznych i często zakłamanych przemówień retorów. Dziś wystarczy uzmysłowić sobie, na czym polega system rządzenia przez lud na znanym przykładzie dwóch pijaków spod budki z piwem, mających władzę nad profesorem uniwersytetu. Prawo i Sprawiedliwość, jak i wcześniejsze par-

jednak faktu, że władza ludu to władza nieidealnej większości.

Przewidywalnie, KOD-u, zostało nieestety wybrane przez tę właśnie większość. Nie należy oczywiście zapominać o frekwencji wyborczej, po której analizie wynika, że w rzeczywistości PiS zwyciężył dzięki 18,7% głosów całego

leżnie od tego, ile pozytywów dałoby się odnaleźć w demokracji, ciężko podważyć fakt, że jednostka w tym ustroju w mniejszym lub większym stopniu musi zgodzić się na narzucenie zasad stanowiących przez większość. Musi płacić narzuconą przez większość stawkę podatkową, jest zmuszona do ubezpieczenia się i płacenia na służbę zdrowia (z



Wielka motoryzacja...

Czas wyczekiwania



Już niemal ostatnie godziny dzielą nas od ogłoszenia wyników corocznego konkursu na europejski samochód roku. Jak zwykle ostateczny werdykt poznamy w przeddzień wiosennych targów motoryzacyjnych w Genewie, w tym roku w dniu 29 lutego. Wtedy to właśnie dowiemy się, który z modeli stanie na najwyższym stopniu podium konkursu i będzie „panował” przez najbliższy rok. Staną się też znane nazwy pozostałych finalistów, ale wiemy z historii, że w pamięci pozostają głównie „imiona” zwycięzców.

Tegoroczny konkurs europejski „COTY” (Car Of The Year) okazał się pasjonujący nie tylko za sprawą samych kandydatów. Wbrew oczekiwaniom, nie zakwalifikowało się do niego kilka bardzo emocjonujących modeli. W tym roku jury konkursu przegłosowało istotne poprawki do regulaminu, m. in. tę polegającą na usunięciu zapisu o wymogu sprzedaży danego modelu w ilości powyżej 5000 sztuk. W zamysle, zmiana ta miała umożliwić realną walkę o laury w konkursie producentom aut niszowych, co dało w tym roku szansę na powalczenie takim perłom jak choćby Ferrari 488 GTB, czy McLaren 675LT. Ostatecznie jednak do tego nie doszło, gdyż ich producenci zrezygnowali z uczestnictwa. Niemalę grono osób upatrywało z kolei pewniaka do tytułu w wodorowym modelu Toyoty – Mirai, ale jej udział, niestety, okazał się niemożliwy z powodu treści innego zapisu, mówiącego o wymogu oferowania modelu na przynajmniej pięciu europejskich rynkach. Szkoda. Aktualnie wciąż panujący, ubiegłoroczny zwycięzca konkursu „Car of the Year”, Volkswagen Passat B8, ostatecznie przekazał koronę jednemu z modeli: Audi A4, BMW Serii 7, Jaguar XE, Mazda MX-5, Opel Astra V, Skoda Superb, Volvo XC90. Ależ byłaby to sensacja, gdyby wygrała Skoda, która bierze również udział w konkursie światowym!

Nie mniej pasjonujące wydają się właśnie wybory światowego samochodu roku w konkursie „WCOTY” (World Car Of The Year). Na naszym kontynencie skupiamy się głównie na wyborach europejskich, ale przyznać trzeba, że światowa motoryzacja z jeszcze większą atencją wyczekuje wyników globalnych. Konkurs wydaje się o tyle ciekawszy, że oprócz nagrody głównej przyznawane są także dodatkowe wyróżnienia w kategoriach: designu, osiągi i ekologii. Nazwy zwycięzców poznamy 24 marca, podczas salonu „New York International Motor Show”.



2016
Car Of The
Year

Ostatnio szeroka publiczność internetowa wybierała też swojego faworyta w głosowaniu na „Najpiękniejszy Samochód Roku”. Tym razem, głosami ponad 125 000 internautów, 26 stycznia, podczas Międzynarodowego Festiwalu Motoryzacji w Paryżu, nagroda powędrowała do marki Renault, która została doceniona za stylistykę modelu Talisman. Francuskie auto wygrało z nie mniej interesującymi stylistycznie modelami: Infiniti Q30, Jaguar F-Pace, Mazda CX-3, Mercedes Klasy C Coupe oraz GLC oraz MINI Clubman. W poprzedniej edycji tegoż plebiscytu pierwsze miejsce zapewnił sobie Jaguar XE, zaś przed dwoma laty zwyciężyło Alfa Romeo 4C.

„Best Cars” to inny, bodaj największy plebiscyt motoryzacyjny w Europie. Już od 40 lat (a w Polsce od 22), czytelnicy pisma „Auto Motor i Sport”, w 11 krajach Europy, wybierają najlepsze samochody i odpowiadają na pytania dotyczące motoryzacyjnych upodobań. W konkursie tym decyduje niezawodność modelu, jakości serwisu oraz użyte rozwiązania techniczne. Tym razem, ponad 170 000 osób, wybierało najlepsze swoim zdaniem auta spośród 364 modeli, produkowanych seryjnie i oferowanych w oficjalnej sieci sprzedaży w Europie. Dla ułatwienia wszystkie modele podzielono na 11 klas, a o kolejności miejsc w każdej z kategorii decydował procent głosów oddanych na dany model. Z racji dużej liczby kategorii i zróżnicowaniu wyników w poszczególnych krajach wspomnę jedynie o zwycięstwie Fiata 500 w polskiej edycji plebiscytu, w kategorii samochodów najmniejszych.

Jeszcze innym konkursem były wybory „Samochodu Roku 2016” miesięcznika „Playboy”. Tym razem na największą liczbę głosów jurorów zasłużył Jaguar F-Pace, pierwszy crossover brytyjskiej marki. Ten prestiżowy tytuł przyznawany jest corocznie najbardziej luksusowym markom, słynącym z zaawansowanej technologii, nowoczesnego wzornictwa, dbałości o bezpieczeństwo użytkowników oraz ochronę środowiska.

Pewną ciekawostką jest tegoroczny wynik w internetowym konkursie na „Używany Samochód Roku” organizowanym przez portal aukcyjny Otomoto. W tym roku pierwsze miejsce niespodziewanie zajęło Audi A4, detronizując tym samym wieloletniego lidera rankingu – Volkswagena Golfa, który zwyciężał niezawodnie przez cztery lata. Najbardziej poszukiwaną wersją Audi A4 okazał się sedan generacji B6 z lat 2000 – 2004, wyposażony w silnik diesla. W 2015 roku „król kompaktów” zajął miejsce trzecie.

Na zakończenie wspomnę o listopadowym rozstrzygnięciu w „China Car of the Year 2015”. Po raz pierwszy nagrodę główną konkursu zdobył model z Chin, Geely GC9. Wyboru dokonywało jury złożone z 22 dziennikarzy motoryzacyjnych i specjalistów, którzy oceniali łącznie 140 modeli startujących w rywalizacji. Nazwy zwycięzców w poszczególnych kategoriach ogłoszono podczas targów motoryzacyjnych „Guangzhou Auto Show”, a lista pozostałych triumfatorów wygląda następująco: Mercedes-AMG GT S (design), Ferrari 488 GTB (osiągi), Lexus NX 300h (ekologia), Volvo XC90 (SUV-y).

Jak to mówią, co kraj, to obyczaj. Do naszych, europejskich wyborów, powróć zapewne w MOTO-PASSIE już za tydzień...

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

Woda z lotniska zawsze jest czysta

Mieszkańcy Ursynowa od kilku tygodni skarżą się na zanieczyszczenie Potoku Służewieckiego i podejrzewają Lotnisko Chopina o spuszczenie śmierdzącego szlamu do koryta potoku. To dobra okazja, żeby raz na zawsze jednoznacznie wyjaśnić, że to zupełnie niemożliwe – ponieważ z lotniska woda zawsze wypływa czysta.

Na terenie Lotniska Chopina od ponad dwudziestu lat działa oczyszczalnia ścieków, która wychwytuje wszystkie zanieczyszczenia ropopochodne i pierwiastki ciężkie. Gdy strumień wody jest zbyt duży, lub gdy stężenie zanieczyszczeń jest zbyt wysokie, woda kierowana jest specjalnym kanałem do oczyszczalni miejskiej przy ul. Kłobuckiej. Nie ma żadnego innego kanału, przez który woda z terenu lotniska mogłaby się wydostać na zewnątrz.

Warto wspomnieć, że na lotnisku istnieją dwa wielkie zbiorniki retencyjne, które gromadzą nadmiar wody spływającej korytem Potoku z terenu Woli, np. podczas obfitych opadów deszczu. Zbiorniki te zapobiegają wylewaniu Potoku Służewieckiego na odcinku poniżej lotniska – na Ursynowie czy w Wilanowie, co jeszcze przed kilkunastoma laty było prawdziwą zimą mieszkańców okolic skrzyżowania Dolinki Służewieckiej i al. Wilanowskiej.

Lotnisko wyposażone jest również w specjalną instalację do odzyskiwania glikolu stosowanego przy odladaniu samolotów podczas sezonu zimowego. Na stanowiskach odladaniowych glikol gromadzony jest w podziemnych zbiornikach odseparowanych od sieci kanalizacji deszczowo-ściekowej, a następnie odbierany przez wyspecjalizowaną firmę i utylizowany poza terenem lotniska. Gospodarka wodno-ściekowa Lotniska Chopina jest regularnie kontrolowana przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, który nigdy nie miał istotnych zastrzeżeń do naszej działalności w tym obszarze. Zanieczyszczenia Potoku Służewieckiego na odcinku poniżej lotniska prawdopodobnie powodowane są przez spust ścieków z niezinventaryzowanych ujęć kanalizacyjnych, do których nie przyznaje się żaden użytkownik. Na odcinku od lotniska do Jeziora Wilanowskiego takich „niczych” ujęć jest co najmniej kilkaset. To właśnie z nich najczęściej wypływa śmierdzący szlam, który zanieczyszcza koryto potoku na jego dolnym odcinku.

Przy okazji proszę pozwolić, że pochwalę się również innymi inicjatywami na rzecz ochrony środowiska, jakie podejmowane są na Lotnisku Chopina. Największym powodem do dumy jest nasza elektrownia słoneczna, która od maja zeszłego roku działa na dachu terminala dworca lotniczego. To największa instalacja dachowa w Polsce i jedna z pierwszych na świecie instalacji fotowoltaicznych uruchomionych na lotnisku. Elektrownia uruchomiona została wraz z oddaniem do użytku dla pasażerów zmodernizowanej części terminala w maju zeszłego roku. Dzięki ogniwom słonecznym o powierzchni ponad 5 tysięcy metrów kwadratowych wytwarzanych jest tu średnio 3,2 MWh prądu dziennie i około 22 MWh tygodniowo. Oczywiście latem, gdy słońce jest więcej, produkcja jest większa. Zimą, gdy niebo pokryte jest chmurami – energii dostajemy mniej. Konwersja energii słonecznej pozwala nam pokrywać około dwadzieścia procent zapotrzebowania na prąd w terminalu. Wykorzystujemy ją m. in. do oświetlenia hal odpraw, biur i sklepów, napędzania systemu przesyłu bagażu, wentylatorów, klimatyzatorów itp. Dzięki temu, że korzystamy z darmowej energii słonecznej, obniżamy koszty pozyskiwania energii z tradycyjnych źródeł, czyli z elektrowni.

Lotnisko Chopina również jako pierwsze w Polsce i jedno z pierwszych lotnisk w Europie zaangażowało się w projekt o nazwie Airport Carbon Accreditation. Realizowany od 2010 r. program jest inicjatywą Europejskiej Rady Lotnisk na rzecz zmniejszenia emisji zanieczyszczeń powietrza w portach lotniczych. Program okazał się na tyle atrakcyjny, że obecnie uczestniczy w nim ponad 500 portów lotniczych, nie tylko z Europy, ale także z Afryki, Ameryki, Azji i Australii. Najogólniej mówiąc, program ten polega na identyfikacji wszystkich źródeł zanieczyszczeń a następnie opracowaniu i wdrażaniu działań zmierzających do maksymalnego ograniczenia ilości szkodliwych substancji emitowanych do powietrza. My należymy do lotnisk zaangażowanych w realizację celów programu, m. in. dzięki stosowaniu odnawialnych źródeł energii.

Jako zarządzający lotniskiem doskonale zdajemy sobie sprawę, że tak wielki organizm jak międzynarodowy port lotniczy jest uciążliwy dla środowiska i okolicznych mieszkańców. Ale – jak wskazują powyższe przykłady – podejmujemy różne starania, aby te uciążliwości minimalizować. Innowacyjne pomysły i rozwój technologii pozwala nam ograniczać zanieczyszczenie powietrza i wody do minimum. Jesteśmy pod tym względem w europejskiej czołówce wśród lotnisk. Stale też pracujemy nad tym, aby zmniejszać uciążliwości hałasowe. Biorąc pod uwagę wskaźniki sprzed lat, widać wyraźny progres i cieszę się, że nasze starania nie idą na marne.

Przemysław Przybylski



Wojtek Dąbrowski

WIERSZ NIEGENZURALNY

*Jak co tydzień wiersz napisać mam do Passy,
By bieżące skomentować wydarzenia,
Inspirację z telewizji czerpię, z prasy,
Tempo zdarzeń oszałamia bez wątpienia.*

*Polska znowu się znalazła na zakręcie,
Satyrycznych nie brakuje mi tematów,
Dziś wystarczy wspomnieć coś o Prezydencie,
Pani Premier, orłach z Sejmu i Senatu...*

*Wpleść do wiersza żarty zbawcy Jarosława,
Wizję kraju, którą wciska Narodowi,
Zacytować co rządowa plecie ława,
Waszczykowski, Gliński, Ziobro, Błaszczak, Gowin...*

*Straszą teczki z szaf Kiszczaka w IPN-ie,
Macierewicz nas wyrzywa z błogiej drzemki,
W telewizji u Kurskiego rosną w cenie
Różne Gmyzy, Ziemkiewiczce oraz Semki...*

*Byłem dotąd kulturalnym starszym panem,
Abstynentem, który toast wznosił rzadko,
Teraz muszę sobie gołnąć przed ekranem,
Bo na trzeźwo i bez przekleństw, słuchać hańdo.*

*I choć bardzo się starałem ważyć słowa,
By tekst był pod względem formy idealny,
Cały wiersz, niestety, muszę wykropkować,
Bo się składa z samych słów niecenzuralnych.*

.....
.....
.....

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)
Także na facebooku.

Michał Alczyszyn – 21-latek z pasmem sukcesów

Być sternikiem własnego losu...

MAGDALENA ZWOLAK: Masz dopiero 21 lat, a już stałeś się przedsiębiorcą z licznymi sukcesami. Jak to się stało?

MICHAŁ ALCZY SZY N: Jako młody chłopak szukałem możliwości zarabiania pieniędzy uczciwie, legalnie, by zaspokoić potrzeby nastolatka. Wypróbowałem różne możliwości. W wieku 14 lat roznośiłem ulotki, zarabiając 40 zł dziennie, potem zająłem się aktorstwem, ale po jakimś czasie zrezygnowałem, bo ciężko w tej branży osiągnąć coś bez kontaktów. Później sprzedawałem owoce na ulicy, aż w końcu zacząłem sprzedawać kosmetyki w jednej z dużych firm. Będąc w klasie maturalnej, założyłem ciucholand na Ursynowie, szybko jednak bankrutując.

I wtedy zacząłeś współpracę z firmą, która doprowadziła cię do sukcesu. Na czym polegała twoja praca? Czym zajmuje się ta firma?

To polska firma kosmetyczna, która działa w 43 krajach na wszystkich kontynentach. Dostarcza na rynek stosunkowo niedrogie, ale dobrej jakości produkty codziennego użytku. Nie ma swojego brandu, reklamy – daje to ludziom możliwość zarabiania na rekomendacji. Moja praca polega właśnie na poleceniu produktów. W ciągu trzech miesięcy dzięki pracy dla tej firmy osiągnąłem niezależność finansową i wszedłem do pięcioprocentowego grona najlepiej zarabiających w kraju.

Zostałeś okrzyknięty najmłodszym menedżerem MLM...

Tak, to prawda, wystąpiłem w kilku programach, udzieliłem paru wywiadów, prowadziłem szkolenia i wykłady motywacyjne. Dlaczego? Ludzie w wieku 18 lat często są na utrzymaniu rodziców, imprezują, studiują. Ja stwierdziłem, że kolejna impreza nie przybliży mnie do sukcesu, nie da mi nic poza kace następnego dnia. Pracowałem więc intensywnie przez dwa lata we wspólnie firmie kosmetycznej i szybko osiągnąłem w tym biznesie sukces. Dzisiaj mogę pozwolić sobie na chwilę przerwy – pomagam moim rówieśnikom, udzielam im rad, motywuję.

Wydałeś właśnie książkę „Jak osiągnąć sukces i cieszyć się młodością?”. Wyglądasz na pracowitą osobę, która nie ma czasu na uroki nastoletniego życia...

Są ludzie bogaci i biedni, szczęśliwi i nieszczęśliwi, dobrzy i źli. Dla każdego z nich doba trwa 24 godziny. Skoro wszyscy na świecie mamy tyle samo czasu, oznacza, że ewentualne osiągnięcie sukcesu zależy tylko i wyłącznie od nas. Niektórzy nic nie robią - mają za to na wszystkich wymówki, inni coś robią i osiągają dobre wyniki. Ja wybrałem tą



MICHAŁ ALCZY SZY N jest właścicielem firmy TEAM MLM, partnerem jednej z większych krajowych firm i autorem książki „Jak osiągnąć sukces i cieszyć się młodością?”. W wieku 21 lat zdążył się dorobić własnego mieszkania i auta. Trzy lata temu został okrzyknięty w mediach najmłodszym na świecie menedżerem marketingu wielopoziomowego (MLM – multi-level marketing). Prowadzi liczne wykłady i szkolenia motywacyjne z zakresu sprzedaży bezpośredniej. Rozmawiamy z Michałem w jego biurze w CH Land na Mokotowie, gdzie odbywają się liczne spotkania i warsztaty.

drugą opcję. Mam tyle samo czasu, co każdy człowiek na świecie, tyle że umiem dobrze zagospodarować sobie czas. Okazuje się, że mając tyle samo czasu co inni, można realizować więcej niż oni, a mim to znajdować wolne chwile i cieszyć się młodością.

Twój kalendarz zajęć jest przepelniony...

Ale na zdrowym poziomie – mam bowiem czas na wszystko. Mój dzień wygląda bardzo prosto. Ot, choćby dziś: wstałem o przyzwoitej porze, miałem dwa spotkania przy kawie, potem pojechałem umyć samochód, załatwiłem sprawę w urzędzie, udałem się na lunch, potem zaliczyłem spotkanie biznesowe, wykonałem kilka telefonów, spotkałem się z przyjacielem, a teraz widzę się z tobą. Wieczorem pójdę na trening. Na wszystko potrafię znaleźć czas, tylko trzeba go dobrze organizować. Niewykorzystane minuty nie przechodzą na następny dzień, więc trzeba wykorzystać je maksymalnie.

Nie zawsze było tak pięknie, jeszcze dwa lata temu harowałeś i nie było czasu na takie przyjemności...

Harowanie kojarzy mi się z ciężką pracą, a ciężka praca to też określenie na coś, czego nie chcemy robić. Praca kojarzy mi się z czymś, czego nie lubię – z obowiązkiem, a ludzie nie znoszą, jak im się rozkazuje.

Sam uważam, że w ostatnim okresie nie pracowałem ciężko, nie harowałem, działałem po prostu systematycznie. Aby osiągnąć oczekiwany rezultat, trzeba było wytrwać do właściwego momentu. I tak właśnie robiłem. Pracując wcześniej więcej godzin, zarabiałem mniej, dzisiaj pracuję mniej, a zarabiam więcej, bo wypracowałem wcześniej jakiś tam efekt.

Wypracowałeś dużo, to fakt. Czym zatem jest sukces?

Sukces dla każdego człowieka jest zupełnie czymś innym. Dla niektórych sukcesem jest samo wstanie z łóżka,

dla innych zmiana domu, dla jeszcze innych – rodzina.

Powiesz o sobie, że jesteś człowiekiem sukcesu?

O to, czy jestem człowiekiem sukcesu, możesz zapytać ludzi, którzy ze mną pracują. O sukcesie najłatwiej mówić przez pryzmat wyników, to one mówią same za siebie, a nie my sami. Nigdy bym się nie spodziewał, że w wieku 21 lat będę miał to, co mam teraz. Cieszę się, bo mogę obecnie pomagać innym w rozwoju.

Jeszcze trzy lata temu w jednym z wywiadów na to samo pytanie odpowiedziałeś, że sukcesem są zarobione pieniądze.

Uważam, że trzeba nabrać pokory, doświadczenia, dystansu. Przyjąłem taką zasadę, stosowaną każdego dnia: bądź dzisiaj lepszym człowiekiem niż wczoraj. Można mówić o sukcesie wyrażonym w pieniądzu tylko wtedy, gdy jeszcze tych pieniędzy nie mamy, a pieniądze są potrzebne, żeby ten sukces

napędzić. Jeżeli się go ma, to już się go nie traktuje w kategoriach sukcesu. To są zupełnie inne wartości. Dzisiaj największą dla mnie wartością są ludzie w moim zespole, którzy zmieniają swoje życie. Ja im w tym pomagam.

Skąd czerpiesz energię i pewność siebie?

Z praktyki, moi rodzice są bardzo wykształceni, a mają średnie zarobki. Mówią często, że ich na coś nie stać. Byłbym głupi, jakbym szedł na takie studia, że by po nich – jak oni – zarabiał tak mało i być nieszczęśliwym. Mówili, żebym szedł ich śladem, ale ja nie chciałem takiego efektu. Dokonałem własnego wyboru. Tymczasem w praktyce życiowej bywa różnie. Wiadomo na przykład, że zdrowie to może najcenniejsza rzecz. Wiele osób nie chce zatem zdrowia utracić, a mimo to decyduje się na palenie papierosów, co rodzi oczywistą sprzeczność.

To pewne, że nikotyna szkodzi zdrowiu.

No właśnie, na paczce papierosów jest nawet napisane, że palenie zabija. Jak zatem można palić papierosy, widząc taki napis? Ktoś, kto chce być zdrowy, a jednocześnie pali – codziennie ponosi porażkę i nie osiągnie nigdy sukcesu. Ludzie chcą być zdrowi, wykształceni, zyskać miłość, mieć dobry samochód, rodzinę. Najlepiej dojdź do tego wszystkiego samemu, a nie liczyć choćby, że się odziedziczy dom po dziadkach. Ja akurat wychodzę z założenia, że jeżeli chcę mieć własne mieszkanie i na dodatek kupić samochód, to skupiam się w 100% na tym celu. Gdy ktoś ma taki cel, a dzwoni znajomy z zaproszeniem do klubu w piątkowy wieczór i ten ktoś idzie się bawić, by cały następny dzień odsypiać, to jak to jest z tym celem? Co z tym samochodem? „Zrobi się jutro” – mówią ludzie. W efekcie nie osiągają nic, bo zawsze mają po drodze jeszcze coś innego do zrobienia. Ja zaangażowałem się w jeden projekt. Robiąc jedną rzecz, można mieć pewność, że się uda.

Stawiasz wszystko na jedną kartę?

Tak, robię coś tak, żeby się udało. Zakładając, że się nie uda, nastawiamy się z góry na porażkę, po co?

Twoja największa porażka i największy sukces?

Było pasmo sukcesów i pasmo porażek, tak jak czasami jest deszcz i burza, a po burzy przychodzi słońce. Sukcesem jest to, że jestem nastoletnim chłopakiem, który cieszy się życiem i pokazuje innym nowe możliwości, jak zarabiać więcej pieniędzy i jak znaleźć więcej czasu dla siebie. Jestem szczęśliwy, bo jestem tu, gdzie chcę być.

Rozmawiała

Magdalena Zwolak

Ursynowski seans wspomnień w Domu Sztuki

To był szczególnie, trochę sentymentalny wieczór w Kinie Dokumentu w Domu Sztuki SMB „Jary”. A stało się tak za sprawą dwóch filmów ukazujących Ursynów z jego początków i czasów nam bliższych, co zresztą w dyskusji po projekcji stało się dobrym punktem wyjścia do wspomnień, porównań. No i zrobiło się nostalgicznie...

Filmy „Moja budowla. Ursynowska pasja” i „Jezus na Ursynowie” – pierwszy powstał w ubiegłym roku, drugi przed sześcioma laty – zrealizowała młoda reżyserka, ursynowianka, Agnieszka Gomułka.

W „Mojej budowli...” autorka prześledziła dzieje budowy Kościoła pw. Wniebowstąpienia Pańskiego przy Alei K.E.N., zapraszając przed kamerę m.in. księdza prałata Tadeusza Wojdata – proboszcza tej świątyni w latach 1984-2012, jej projektanta – architekta Marka Budzyńskiego i kierującego budową inżyniera Pawła Zdanowicza. W filmie duże wrażenie robią archiwalne zdjęcia Ursynowa, które zrobił Tomasz Kielczewski.

Realizując film „Jezus na Ursynowie” Gomułka towarzyszyła powstawaniu niezwykłego dzieła: Drogi Krzyżowej, którą dla tego samego kościoła namalował, mieszkający od lat na Ursynowie, artysta malarz Franciszek Maśluszczak.

W ożywionej rozmowie z widzami po projekcji filmów, obok reżyserki, operatora Sławomira Ormana, Franciszka Maśluszczaka i Pawła Zdanowicza, wziął udział Józef Gębski, twórca filmów dokumentalnych i fabularnych, niegdyś wykładowca Agnieszki Gomułki w Akademii Filmu i Telewizji w Warszawie. Adres zamieszkania? Oczywiście Ursynów.

Pokaz został sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, a zorganizowany wspólnie ze Studiem Filmowym Kalejdoskop. Partnerem pokazu było Stowarzyszenie Filmowców Polskich.

ABU



Piórem Derkacza



Zebra, ssak z rodziny koniowatych

Patrząc na to pasiaste zwierzę, zadajemy sobie pytanie, czy zebra jest biało-czarna, czy też czarno-biała?. Badania embriologiczne dowiodły, że tem podstawowym tego zwierzęcia jest kolor czarny!

Mamy więc czarno na białym, że zebra jest czarno-biała. Jest to o tyle logiczne, że wymalowane białe pasy zwane „zebrą”, są na podkładzie czarnego asfaltu. Zebra, w przeciwieństwie do innych zwierząt, jest najbardziej widocznym zwierzęciem. Czerni i biel to nie kamuflaż, ale świadome przystosowanie do obrony przed ... muchą CC. Taka mucha nie wie, czy ma usiąść na czarnym, czy na białym? Im dłużej się nad tym zastanawia, tym bardziej głupiej. Jest to o tyle istotne, że również wielu ludziom „czarno na białym” szkodzi. Zwłaszcza, czarna czcionka na białym tle!

Jerzy Derkacz

W prawo czyli w lewo

Sami z siebie się śmiejecie...

Mirosław Miroński



Podobno nie należy przesadzać starych drzew, bo to nie wychodzi im na zdrowie. Wielu ludzi tak właśnie uważa. Stare drzewa najprawdopodobniej też, chociaż – o ile wiem – nikt z nimi dotąd na ten temat nie rozmawiał. Wiadomo, stare drzewa mają swoje przyzwyczajenia. A jak już zapuszczą korzenie, to szkoda gadać, nie ruszą się. W każdym razie nie z własnej woli. Mogą tkwić w jednym miejscu, a nawet tysiące lat. Czasem jednak zachodzi potrzeba, by je przesadzić. Aby zakończyły się to happy endem, potrzebny jest odpowiedni sprzęt, ale też odpowiednie warunki w nowym otoczeniu. Przesadzone drzewo może wtedy kontynuować z powodzeniem to, co poprzednio, czyli tkwienie w glebie przez wiele kolejnych lat.

Anglosasi mają swoje powiedzenie, wskazujące na pozytywny aspekt zmian – „Rolling stone gathers no moss” (toczący się kamień nie obrasta mchem). Oznacza to, że toczenie się, a tym samym zmiany, którym kamień jest poddawany, wpływają nań korzystnie. Mech ma bowiem siłę niszczytelką i może sprawić, że nawet „zdrowy” gałązka i zmurszeje. Z ludźmi bywa podobnie. Dopóki się ruszają, zachowują kondycję i lepsze zdrowie. Tak więc, zmiany mogą mieć na nas wpływ dobroczynny.

W całym wszechświecie zmienia się wszystko. Panta rhei (z greckiego – „wszystko płynie”). Ta zasada przypisywana Heraklitowi z Efezu, nazwana wariabilizmem, jest zasadą powszechną. Znaczący to, że tak naprawdę nic nie jest trwałe, a wszystko stanowi jedynie jakiś etap istnienia danej rzeczy, czy zjawiska. Dotyczy to również naszych poglądów, które pod wpływem nowych okoliczności przychodzi nam zmienić, choćby tkwiły w naszej głowie mocno niczym drzewo w ziemi. Kiedy jednak nie przystają do rzeczywistości, zmiana jest wprost konieczna. Nawet jeśli wymaga to przeprowadzenia terapii szokowej.

Uzbrojeni w takie filozoficzne podstawy łatwiej zrozumiemy to, co dzieje się ostatnio wokół nas, a właściwie wokół sprawy TW Bolka – człowieka uznawanego kiedyś za głównego bohatera przemian w naszym kraju, a dziś osobnika odartego z resztek chwały, budzącego u wielu rodaków odragę, chociaż wciąż znajdują się (coraz bardziej nieliczni) jego obrońcy. Głoszą oni tezę, że dzielny elektryk nie jest postacią jednoznaczną. Przecież przeskokował przez mur albo płot, a po tym skoku świat zmienił się nie do poznania i odtąd nic już nie było jak dawniej. No, może z drobnym wyjątkiem. Mianowicie, u władzy wciąż pozostawali ci sami ludzie, chociaż zmieniono nazwę PRL na III RP.

A więc Heraklit miał rację, lecz nie do końca, o czym świadczy powyższy wyjątek od reguły. Czasem można coś zmienić

„Zmiany w Polsce wciąż trwają i poczynania „Bolków” nie mogą ich powstrzymać”

tak, żeby nic się nie zmieniło. Mimo że nie można wejść dwa razy do tej samej rzeki, (bo ta wciąż płynie i płynie, chyba, że wyschnie), są ludzie, którzy próbują tego dokonać. Uparcie starają się powrócić do tego, co było. Przywodzi mi to na myśl inne powiedzenie – o „zawracaniu Wisły kijem”. Jak wiadomo, nikomu się to dotychczas nie udało. Można założyć z dużym prawdopodobieństwem, że nie uda się też panu TW Bolkowi i jego sprzymierzeńcom. Świat stale się zmienia i zaskakuje nas nieoczekiwanymi zdarzeniami, m. in. pojawiającymi się aktami ze zbiorów niedawno zmarłego kolekcjonera różnych „prywatnych” dokumentów.

Pies jest jednak pogrzebany gdzie indziej. Nie chodzi bowiem o jednego TW Bolka, który okazał się być „cienkim Bolkim”, ale o to, że naszą najnowszą historię trzeba spisać na nowo, a co najmniej zrewidować.

No, może nie całą. Rewelacje z ostatnich dni nie są dla większości ludzi w Polsce niczym nowym. Zajmowali się nimi wybitni historycy. Ba! Wydano nawet wiele książek i publikacji. Ujawnione akta i dokumenty, dotyczące między innymi TW Bolka, stanowią niepodważalne argumenty w walce o prawdę historyczną. Sprawa drugorzędna jest fakt, że człowiek, stawiany przez niektórych na piedestale, przedstawiany jako symbol naszych dążeń do wolności, okazał się być tego niegodny, a cała sprawa budzi zrozumiałe niesmak. Zwłaszcza późniejsze zachowanie głównego bohatera tego dramatu, czy może lepiej powiedzieć farsy. Musimy przyjąć do wiadomości fakty, choćby były nieprzyjemne i burzyły nasze dotychczasowe przekonania. Trzeba jednak podziwiać upór człowieka, który z taką, godną lepszej, „idzie do końca w zaparte”.

Nie my pierwsi daliśmy się nabrać na „rubaszną naturalność”, która wprawdzie wzbudzała u niektórych politowanie, ale wydawała się potwierdzać wiarygodność – przywódcy, robotnika. Przypomnijmy sobie bohatera komedii Mikołaja Gogola – „Rewizor”. Podający się za rewizora Chlestakow, podobnie jak TW Bolek, wprowadza niemałe zamieszanie w spokojne życie nieszczęśliwych ludzi, którzy wzięli go za prawdziwego urzędnika państwowego. – No i z czego się śmiejecie? Sami z siebie się śmiejecie – wołał zrozpaczony Horodniczy w końcowej scenie, gdy zrozumiał swoją pomyłkę. Nieco podobny jest wydzźwięk powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza – „Kariera Nikodema Dyzmy”.

Na szczęście nie żyjemy na stronach komedii Gogola, ani powieści Mostowicza, ale żyjemy naprawdę. My, Polacy, mamy zdolność do podnoszenia się nawet po ciężkich ciosach. Chociaż to wszystko, czego jesteśmy świadkami, nie wydaje się zabawne, jak historia opisana w „Rewizorze”. Przypomina raczej jakiś Matrix, czy może „Folwark zwierzęcy” George’a Orwella. W rzeczywistym życiu kolejne opadające zasłony odkrywają prawdę o naszych czasach i o nas samych. Trzeba się z tą prawdą zmierzyć. Dobrze jest to zrobić, patrząc w lustro i powtórzyć za Horodniczym – „Z czego się śmiejecie...” Zmiany w Polsce wciąż trwają i poczynania „Bolków” nie mogą ich powstrzymać.

WARTO MYŚLEĆ

O nową religię chodzi, nie o Wałęsę

Andrzej Celiński



Akcję pani Kiszczak, jej ofertę sprzedania IPN-owi esbeckich dokumentów obciążających moralnie Lecha Wałęsę uważam za taką jaką ona jest, bez spiskowego podtekstu. Właściwa jest do pozycji i do klasy wdowy po człowieku, którego całe dorosłe życie, aż do 1989 roku, związane było z aparatem represyjnym władzy, której korzenie były w Moskwie. Pani Kiszczak była żoną tego człowieka i nic nie wskazuje, by jej wyobrażenie świata, tego, co przyzwoite i tego, co szmerane, prawdy i fałszu, słuszności i głupoty - było odmienne od kulturowego kodu środowiska. Ona z nich. O ile sam Kiszczak przyparty kłeską swej formacji - inteligentny, kształcony w swoim rzemiośle wewnętrznego szpiega oficer, przyczynił się walcnie do pokojowego charakteru systemowej zmiany, to ona, wdowa po nim jest jedynie potrzebującym pieniędzy człowiekiem, które dla wielu nie śmierdzą, skądkolwiek są.

Nie ma znaczenia w tej historii prawda. Ani przeszłość. Przy wątpliwym założeniu prawdziwości przejętych przez IPN papierów - nie dowiadujemy niczego nowego ponad to, co od kilkudziesięciu lat wiedzą główni aktorzy tej sprawy. Pośród tych aktorów jest Jarosław Kaczyński. Nie wadził mu Wałęsa, kiedy przyjmował od niego funkcję szefa prezydenckiej kancelarii, a brat jego obejmował BBN. Obaj mieli dostęp do największych tajemnic. Nie tylko dotyczących Wałęsy, ale również ich samych.

Dobra zmiana. Wokół tych dwóch prostych słów wiele jest wzniosłości, ale obywatele ją uznają za rzeczywistość dobrą, kiedy w materialnym jej wymiarze będzie im rzeczywistość lepszej. Założmy, że będzie powrót do wcześniejszych emerytur. Będą wtedy niższe. Już są, w proporcji do ostatnich zarobków niższe niż dziesięć, dwadzieścia lat temu. Nie 60-65% jak było, lecz 30-35%. Kobiety mają mniej niż mężczyźni. A teraz: niższe o około 20% zarobki, wcześniejszy (według postulujących dobrą zmianę) wiek emerytalny, krótszy czas oskładkowania, dłuższy przewidywany czas życia. Efekt będzie taki, że za paręnaście lat kobiety na emeryturze w większości pobierać będą emerytury ustawowo minimalną. Pani Szydło ani PiS dzisiaj ich o tym nie informują.

Darmowe lekarstwa dla 75+. Śmiechu tylko warte. Moja mama - zamiast 400 - wyda 300 złotych miesięcznie na lekarstwa pozwalające jej żyć. Stać ją na ten wydatek. Miała dobre ekonomiczne wykształcenie, była zawsze oszczędna. Dziewięćdziesięciokilkuletnia sąsiadka, płacąca za mieszkanie 450 złotych czynszu - takiego wydatku sama udźwignąć nie może.

500+. To jedyny prawdziwy postęp. Dla wielkiej liczby rodziców będą to pieniądze w ich budżecie znaczące. O to się nie kłóć. Nie dlatego, że to jest naprawdę dobra zmiana, ale dlatego, że poprzedni rząd, który miał możliwość działań dla poprawy materialnej kondycji rodzin z małymi dziećmi (dłuższe płatne urlopy rodzicielskie, gęstsza sieć nieodpłatnych albo nisko płatnych przedszkoli, wyprawki, powszechne szkolne posiłki, dopłaty do rodzinnego korzystania z dóbr kultury i rekreacji, lepsza opieka zdrowotna dla matek) nie kwapił się do wprowadzenia odpowiednich reform. Rzecz jasna, te 500+ wydać można z lepszym efektem, ale dział nie wytaczam. Choć jest na wokandy pytanie, czy na te 500 złotych dla wszystkich, także bardzo zamożnych, nas stać? Czy nie lepiej, w kategoriach odpowiedzialności wykraczającej poza horyzont czasu kadencji, być cierpliwym? Czy nie warto najpierw uszczelnić wydatki państwa, opodatkować najwyższe dochody, zobaczyć ile z tego jest i wtedy dopiero decydować o słusznych przeciw wydatkach? Z punktu widzenia obietnicy

„Zadłużenie państwa galopuje. Już poprzednio wysokie - pod Kaczyńskim ruszyło z kopyta. Zmienili budżet, mimo że wpływy były większe, a wydatki mniejsze, by przeżyć rok następny, już całkowicie ich”

wyborczej i demokratycznego kontraktu partii ubiegającej się o mandat i z punktu widzenia samych wyborców owe 500 złotych okaże się jedynym rzeczywistym elementem dobrej zmiany.

Frankowicze. Specyficzna grupa. Pośród kredytobiorców hipotecznych - zamożniejsza. Mocna w lobbingu. Ponad swą liczebność wybor-

czo istotna. To są mieszkańcy wielkich miast, lepiej wykształceni, wyżej sytuowani, bardziej od przeciętnej politycznie aktywni. PiS im nie ulżyło, lecz w wyniku awantur niewiele mających wspólnego z przesłaniem programu tej partii w kwestiach materialnych - obciążała większą ratą kredytu. O znaczące w rodzinnych budżetach 6-8% w czasie jednego tylko kwartału od przejścia władzy. Oni to zapamiętają.

Handel. Miała być wojna z wielkopowierzchniowymi hipersklepami zagranicznych właścicieli. I kasa. Nie będzie ani specjalnej kasy, ani wzmocnienia polskiego kupca. Kupcy już o tym wiedzą. Handel na liczeniu się zasadza, więc liczyć potrafią.

Podatek bankowy. Też zamoczony w sosie niechęci wobec zagranicznych inwestorów. Jego koszty już przerzucane są na klientów. Państwo może sobie pokrzyżać, prawa rynku są nieubłagane. Sektor bankowy dotąd mieliśmy zdrowy. Pokrywał koszty korupcji SKOK-ów wspieranych politycznie przez Kaczyńskich. Podatnicy już wyłożyć musieli, poprzez BFG, 3.2 miliarda złotych na pokrycie efektów tego wsparcia. Przeciętny Kowalski tego nie widzi. Słysz, że wszelkie zło z opanowania banków przez kapitał zewnętrzny wynika. Ale dzisiejszy Kowalski różni się wiedzą gospodarczą od Kowalskiego sprzed kilkudziesięciu lat. Dowie się w końcu, co warta jest polityka PiS i w tej branży.

Zadłużenie państwa galopuje. Już poprzednio wysokie - pod Kaczyńskim ruszyło z kopyta. Zmienili budżet, mimo że wpływy były większe, a wydatki mniejsze, by przeżyć rok następny, już całkowicie ich. Oczywiście polityczne oszustwo, ale to w Polsce jak dotąd popłaca. Tyle że zmniejszy wolne wydatki budżetu poprzez obciążenie spłatą i podroży kolejne pożyczki. Osłabi też atrakcyjność kraju dla zewnętrznych inwestorów. A to jest kwestia pracy. Chcemy gospodarki innowacyjnej - musimy dbać o pozyskiwanie inwestorów z wyższej półki. Oni są bardziej wybredni.

O 23% VAT z dniem wyborczego zwycięstwa przedstawiciele PiS jakoś zamilkli. Ich polityka przyniesie obniżenie akcji kredytowej banków, chociaż i poprzedni rząd ma tu za uszami. Rykoszetem faktycznej likwidacji OFE, popartej przez PiS i SLD, jest zasadnicza zmiana struktury depozytów bankowych poprzez likwidację pewnych, stabilnych, przewidywalnych i wieloletnich (perspektywa czterćwiecza przynajmniej) wpłat emerytalnej składki, które ubezpieczały i stabilizowały akcję kredytową banków. W perspektywie kilku lat negatywnie to wpłynie na tempo wzrostu gospodarki, przede wszystkim na inwestycje. A o górnictwo? A rolnictwo?

Dość wylizanki dobrych zmian. Idzie o to, że te wszystkie (poza 500+) obietnice pozostaną na papierze. Tempo wzrostu stęchnie, dług się skokowo powiększy, frustracja wzrośnie. Jedyną nadzieją będzie skok na rezerwy banku centralnego. A to już byłaby jazda po bandzie. Tak ostro swym ryzykiem, że nie chce nawet już o jej konsekwencjach pisać. Może do tego nie dojdzie.

Kaczyńskiemu pozostaje wzmocnienie emocjonalne, pozostają igrzyska nienawiści. Pozostaje koncepcja wroga, głęboko inseminowana w tkankę społeczną. Koncepcja wroga wewnętrznego, a o ile będzie potrzeba - i zewnętrznego. Nadchodząca zapaść okaże się wtedy w propagandzie serwowanej przez PiS miną podłożoną przez poprzedników, współuczestników zdrady Okragłego Stołu.

Tworzy więc Jarosław Kaczyński jakby nową religię, nowy kościół, w którego bramach będzie jak święty Piotr odźwiernym. Treścią tej nowej religii jest nadzwyczajność ducha narodowego wobec obcych. Uchodźcy, cykliści, Niemcy, Europejczycy, genderyści, vegetarianie, homoseksualni - wszyscy dobrzy, jeśli można przeciwstawić ich wynaturzenia nam: pięknym wspaniałym, wzniosłym, krzywdzonym. To jest ten odwieczny mit Polaka, którego wielkości obcy nie potrafią uszanować i przeciw Polakowi spiskują. Będziemy więc też zdradzeni. Nie nowy to jest pomysł w naszej historii.

Narodowy film. Narodowa, słuszna i prawa kultura. I nasz święty męczennik dobrej zmiany, którego doczesne szczątki złożono na Wawelu. Nadzwyczajność rodziny prezydenta „poległego” na obcej i wrogiej nam ziemi, w Smoleńsku nieopodal Katynia, zwłaszcza córki (pech z dziećmi przysposobionymi ogranicza trochę ten instrument nowego kultu). Pomnik na miarę świątyni. Znak wspólnoty i miejsce gromadzenia się wiernych. Religia zastępuje politykę. Mit w miejsce sensu. Żeby tak się stało, należy oczyścić pole. Lech Wałęsa z jego niepotrzebną już wielkością i bardzo przydatnymi ułomnościami jest jak gwiazdka z nieba. Nie potrzeba już powierzenia Polski Chrystusowi Królowi. Polski katolicyzm świetnie pasuje do Nowej Świątyni. Jej najwyższym kapłanem zostaje skromny obywatel Żoliborza.

Energia z atomu potrzebna Polsce od zaraz!

Nie czekajmy na zatrucie środowiska

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem artykuł Pana Tadeusza Porębskiego pt. „Z energetyką na właściwy tor”. Autor poruszył temat w bardzo małym niestety stopniu obecny w mediach głównego nurtu zajętych dziś raczej wyniszczającą wojną największych stronnictw politycznych!

Tymczasem energia jest podstawą, właściwie krwioobiegiem całej gospodarki, bez niej nijk nie da się mówić o rozwoju czy nawet współczesnej egzystencji. Od należytego rozwiązania spraw energetycznych zależy otwarcie drogi rozwojowej kraju, a w przypadku Polski ustabilizowanie sytuacji także na innych polach – np. demografii, czy zdrowotności społeczeństwa. Od sposobu pozyskiwania energii zależy bowiem stan środowiska naturalnego na danym terenie, a ten ma istotny wpływ na warunki życia i jego jakość. Polska energetyka, oparta w 90 procentach na spalaniu węgla kamiennego i brunatnego, jest reliktem zamierzonej przeszłości! Kraje wysoko rozwinięte w Europie i nie tylko miały taki mix energetyczny mniej więcej 60 lat temu! Stan taki nie jest efektem, jak niektórzy sądzą, naturalnego rozwoju, ale decyzji na wskroś politycznych, sztucznych zupełnie preferencji dla jednego tylko nośnika energii kosztem wszystkich innych.

W realnym socjalizmie rozpychające się łokciami lobbym przemysłu wydobywczego wicepremiera Szałajdy zwykle okazywało się najsilniejsze w targach o pieniądze na inwestycje. Z kolei w okresie po 1989 słabi i chwiejni politycy woleli dla świętego spokoju poświęcić interesy kraju i społeczeństwa jako całości na rzecz realizacji interesów czysto branżowych. A górnicy mający agresywne, najlepiej zorganizowane związki zawodowe pośród wszystkich grup społecznych, potrafili dla siebie wyszarpać najwięcej, zmuszając za pośrednictwem polityków resztę społeczeństwa do płacenia za ich przywileje! Ci sami chwiejni politycy z premierem Mazowieckim na czele woleli też zlikwidować będącą w zaawansowanej budowie elektrownię jądrową Żarnowiec niż narażać się układowi! Dziś ta elektrownia – po zamortyzowaniu – mogłaby dawać najtańszą energię w kraju i to na wybrzeżu, gdzie jej brakuje. Niestety, obecnie straszą tam ruiny, a przecież zmarnowano w przeliczeniu na dzisiejsze pieniądze około 15 mld złotych, bez żadnej korzyści dla społeczeństwa!

T o wszystko rodzi określone konsekwencje! Świat poszedł do przodu, w innych krajach wokół Polski od dawna działają elektrownie jądrowe, a tamtejsze społeczeństwa osiągają korzyści z postępu technicznego. Tylko nie Polska. Spalanie węgla na ogromną, nieznaną nigdzie indziej w Europie, powoduje zjawisko smogu. To źródła niskiej emisji, głównie piece węglowe na paliwo złej jakości, na które nie wprowadzono żadnych norm. Do tego dochodzi energetyka zawodowa, odpowiedzialna za emisję aż 30% tlenków azotu, 50% związków siarki w Polsce. O ile pyły o wielkości ziarenek ok 10 mikrometrów są jeszcze w miarę skutecznie eliminowane przez filtry elektrowni, o tyle te poniżej 2,5 mikrometra już nie! Efektem rak, choroby układu krążenia, u dzieci coraz częstsze alergie. I nie mówimy tylko o Krakowie, czy miastach Śląska. Zjawisko smogu w mniejszym bądź większym stopniu dotyka już 70% powierzchni Polski, a w wyniku zatrucia powietrza umiera rocznie 45 tys. osób. Grożą nam za chwilę miliardowe kary unijne, bynajmniej nie za dwutlenek węgla, ale inne znacznie groźniejsze zanieczyszczenia! Ale to również dużo większe wydatki na leczenie chorych, gorszy stan zdrowia ogółu społeczeństwa. A więc wielkie koszty.

D rugim rezultatem traktowania energetyki niemal wyłącznie w kategoriach rynku zbytu dla branży węglowej są nieatrakcyjne inwestycje, nie dające Polsce energetycznego bezpieczeństwa. Widzimy to na przykładzie sierpniowych upałów z zeszłego roku. Wystarczyły zaledwie dwa tygodnie utrzymywania się temperatur 30-

niez rozbudowa elektrowni Opole została wymuszona przez węglowe lobby. Ówczesny szef PGE Kilian, będący przeciwnikiem tej budowy ze względów ekonomicznych i nie dość uległy względem węglowego lobby, został usunięty przez premiera Tuska ze stanowiska! Reasumując: sytuacja energetyczna Polski jest obecnie bardzo nieciekawa, zagrażająca przy-

nie mielibyśmy zbudować do 2035 roku w wariantcie podstawowym. Jedną z nich na wybrzeżu. Ustabilizowała by ona sytuację energetyczną Polski, pracując pełną mocą i dając energię w głąb kraju nawet w skrajnych upałach czy mrozach. Temperatura wody w morzu na pewnej głębokości jest już stała, to 4-5 stopni C, a wody tej nie brakuje. Bałtyk do dna nigdy nie za-

aktery IV generacji na neutrony prędkie, czy reaktory wysokotemperaturowe. Lecz to przyszłość za kilkadziesiąt lat. Wszystkie te technologie, zanim będą dopuszczone do eksploatacji w Europie, muszą przejść procedurę uzyskiwania europejskich atestów i pozwoleń. Jak choćby amerykańskie reaktory małej mocy FSR, które mają być skierowane do eksploatacji w Europie najwcześniej około 2030 roku.

T ymczasem są dziś w UE technologie, które takie atesty i pozwolenia na eksploatację mają. Zresztą nawet Indie, przodujące w badaniach nad tymi reaktorami, póki co we współpracy z Rosatomem zamierzają wybudować u siebie 6 tradycyjnych elektrowni jądrowych WWER. Co nie przeszkodzi im za jakiś czas budować nowych na cyklu torowym, już według własnej technologii już! Należą do nich bardzo nowoczesne i bezpieczne reaktory z pasywnymi systemami bezpieczeństwa – francuskie EPR (lekkowodne, wodno-ciśnieniowe), amerykańskie Westinghouse o uproszczonej konstrukcji (wodno-ciśnieniowe) czy General Electric – Hitachi wodno-wrzące! Pasywne systemy bezpieczeństwa eliminują możliwość wystąpienia poważnej awarii, działając na zasadzie praw naturalnych, jak różnica ciśnień, różnica gęstości wody, siła grawitacji. Są one w stanie schłodzić reaktor w ciągu 72 godzin, bez udziału człowieka czy urządzeń zewnętrznych jak pompy. A to właśnie pompy i ich dieslowskie silniki zostały zalane przez falę tsunami w Fukushima, co stało się przyczyną niemożności szybkiego schłodzenia reaktora! Ten rodzaj zagrożenia wyeliminowano więc ostatecznie!

E lektrownie III generacji są w pełni zabezpieczone przed atakiem terrorystycznym kopułą nad reaktorem. Beton w dwóch warstwach o gęstości zbrojenia 550 kg/metr sześcienny zabezpiecza przed uderzeniem samolotu pasażerskiego czy jednego teoretycznego możliwego wybuchu – wodoru, zatrzymując go wewnątrz kopuły. Dlatego strefa bezpieczeństwa została zmniejszona do 800 metrów wokół elektrowni. Odpadów jest w nich niewiele – ok 22 tony rocznie nisko-średnio- i wysokoradioaktywnych. Po wyjęciu z reaktora leżą one w basenie na terenie elektrowni jeszcze ok. 10 lat, potem wędrują na składowisko odpadów: wysokoradioaktywne zatopione w szkle, średnio i niskoradioaktywne w ołowianych pojemnikach zatrzymujących promieniowanie gamma. W niedługim czasie i tak czeka nas wybudowanie nowego składowiska odpadów, bo to w Różanie jest już zapelnione! Służyło ono do składowania odpadów z reaktorów Ewa, a potem Maria w Świerku. Mało kto wie, że Maria to reaktor całkowicie polskiej produkcji z 1974 r. – o mocy cieplnej 30 MW.

Z ostatnimi zdaniami publikacji Tadeusza Porębskiego się nie zgadzam! Właśnie ze względu na taką, a nie inną sytuację energetyczną i środowiskową Polski nie ma już na co już czekać! I tak zbyt późno zaczęto u nas myśleć o energetyce jądrowej! Czekają kolejne kilkadziesiąt lat – to znaczy przedłużyć skrajnie niebezpieczną sytuację ekologiczną Polski i pogrzebać szanse na rozwój. Byłoby to przedłużenie węglowej monokultury w energetyce i naszego permanentnego zacofania w tej dziedzinie. Rozwijajmy dziś uranową EJ, a następnie przejdźmy płynnie do cyklu torowego! Jak najszybciej!

Jerzy Lipka

Autor jest absolwentem kierunku Energetyka Jądrowa w Instytucie Techniki Cieplnej na Politechnice Warszawskiej, pełnomocnikiem Obywatelskiego Ruchu na Rzecz Energetyki Jądrowej



Planowana elektrownia w Żarnowcu



Reaktor Maria w Świerku

stopniowych lub wyższych, by zaczęły się braki w dostawach prądu, których nie zdołają uzupełnić szeroko reklamowane źródła niekonwencjonalne z powodu jednoczesnego braku wiatru.

E lektrownie węglowe, budowane w głąb Polski, jak najbliżej źródeł węgla, ale niekoniecznie w miejscach o wystarczającej ilości wody do chłodzenia, ulegały awarii wypadając z systemu. Tak stało się w Koziencicach, pracujących tylko na pół gwizdka. Również w Bełchatowie awarii uległ nowy blok 800 MW. Ale podobne braki prądu grożą też w okresie silnych mrozów. Skoro w Koziencicach nie starczyło wody, względnie była ona zbyt ciepła na chłodzenie istniejących tam bloków energetycznych, to jakże ma jej wystarczyć dla nowego budowanego bloku 1075 MW? Nawiasem mówiąc rów-

szłemu rozwojowi gospodarczemu. Aby powstrzymać emigrację, nie ma innego wyjścia niż stworzyć odpowiednią liczbę miejsc pracy w kraju, a te nie powstaną, zwłaszcza w przemyśle, bez odpowiedniej ilości taniej energii. I to produkowanej w sposób czysty. Nie dadzą jej tzw. źródła, wymagające stale wielkich dotacji państwowych z kieszeni podatnika, zależne od warunków atmosferycznych lub pory dnia! Poza tym zaś – wymagające również budowy źródeł zastępczych, głównie gazowych, uzależniających nas dodatkowo od GAZ-PROMU!

P rogram „Polityka Energetyczna w Polsce do roku 2050”, opracowany przez Ministerstwo Gospodarki, zdaje się dostrzegać te zagrożenia i przewiduje rozwój energetyki jądrowej we wszystkich wariantach. Dwie pierwsze elektrownie

marza. Druga z elektrowni mogłaby zasilać warszawski system ciepłowniczy i sieć energetyczną tak w ciepło, jak w energię elektryczną. W dodatku po cenach stabilnych, niższych niż obecne! Wyłączenie z eksploatacji Siekierok czy Żerania zmniejszy emisję SOx, NOx, pyłów czy rakotwórczego benzopirenu o 1/3 w stosunku do stanu obecnego, powodując, że powietrze w Warszawie nie będzie przekraczać europejskich norm emisji i przestanie być chorobotwórcze dla mieszkańców! Dodajmy, że Nowe Miasto, położone 55 km na północ od Warszawy, jest lokalizacją dogodną dla takiej elektrowni nr 4 na liście Ministerstwa Gospodarki (zaraz po nadmorskich).

A utor artykułu na temat cyklu torowego ma w pełni rację, że jest to przyszłość energetyki jądrowej. Podobnie jak re-

FINANSE

POŻYCZKI trudne i prywatne. Upadłości, tel. 515-048-468
POŻYCZKI w 24H (także z komornikiem), 790-564-948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, plater, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601 336 063

DREWNO opałowe i kominkowe, 602-77-03-61
MONETY, znaczki, medale, meble, obrazy, książki, 601-235-118, 22 253-38-79
SKUP książek, dojazd, 509-548-582

LOKALE

KUPIĘ w dobrej cenie mieszkanie zadłużone, z lokatorem, 785-641-075
KUPIĘ w dobrej cenie mieszkanie zadłużone, z lokatorem, 785-641-075

NAUKA

ANGIELSKI, doświadczenie, dojazd, 601-333-707
ARCHITEKTURA, lekcje rysunku, 503-312-051
FIZYKA, MATEMATYKA, pedagog, 609-41-66-65
HISZPAŃSKI, 507-087-609
MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327
MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030
Matematyka - MATURY. Skutecznie i niedrogo, 504-125-044

NIEMIECKI dojeżdżam 602-571-204

PODSTAWY elektrotechniki, 609-41-66-65
POLSKI, matura, doświadczenia, 22 641-66-59; 507-52-96-01

STUDIA I KURSY ZAWODOWE
www.sedpol.com.pl

Warszawa, ul. Czapelska 38
tel. 22 331 76 11, 660 460 398

studia i praktyki z wyceny nieruchomości, rolnictwa, ochrony środowiska, kursy na licencję pośrednika i zarządcy

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlana 1000 m² tanio Prażmów, 602 77 03 61

SPRZEDAM 2,5 ha ziemi (ogród 70% śliwka) w Długim, gm. Potworów (zagłębienie papryki). Studnia głębinowa + druga woda gminna + prąd + mały domek z 50 m garażem, 608-042-257

DZIAŁKA rolna k. Tarczyna, 26 km od Warszawy, 14 000.m. Tanie
GRUNT rolny 2 ha lub 7 ha Prażmów, 602 77 03 61

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zał" pilnie i okazjnie sprzedaje tematy..
Pełną ofertę wraz ze zdjęciami otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840,
www.vanderzal.oferty.net

Apartamenty:

● **Mieszkanie** 96 m² z garażem, 3 sypialnie, salon otwarty z kuchnią, III p. z windą. Przepiękny apartament, ul. Cynamonowa.
● **Warszawa-Kabaty**, ul. Jerzego Zaruby, 5 pokoi o pow. 127 m², V p. winda, 2000 r. bud., duży 54 m² taras, piwnica i garaż w cenie. Zdjęcia i plan apartamentu drogą mailową. Klimatyczne mieszkanie w pięknej, cichej okolicy, 300 m od lasu, blisko metro. Apartament jak bajka. Cena 1 mln 350 tys. zł do niewielkich negocjacji.
● **Warszawa-Ursynów**, ul. Bekasów, 103 m², piękny design, 4 pok. Cena 1 mln 100 tys. zł
● **Wilanów, 91 m²**, cudny ap., 4 pok., garaż na 2 sam. + piwnica w cenie, do wejścia, odrębna własność lokalu, księga wieczysta. Tylko 995 tys. zł.
● **Wilanów**, Branickiego, 98 m², III p. z windą, standard. Oś. strzeż., ochrona.. W cenie 2 miejsca post. w garażu. Cena 960 tys. zł.
● **Miasteczko Wilanów**, ul. Kazachska, 69 m². Cena 530 tys. zł.
Mieszkania:
● **Dolny Mokotów**, mieszkanie 2 pok.52 m2 do remontu, cegła, w kamienicy, parter, w ruchliwym miejscu - idealne na gabinet lub kancelarię. Tylko 340 tys. zł.
● **Mokotów**, 50 m², 3 pok.przerobione na 2 pok. III/III, nie wymaga remontu, dobry standard. Cena 358 tys. zł.
● **Mokotów**, 4 pokoje, 80 m², dobry standard. Cena 745 tys. zł z garażem. Ochrona, nowy blok.
● **Wilanów**, ul. Kazachska, 2 pok. o pow. 51 m², III/III z windą, 2009 r.bud. Balkon. Odrębna własność lokalu. Cena 440 tys. zł. do neg.
● **Zoliborz**, mieszkanie 3 pok., ul. Perzyńskiego. Cudowna lokalizacja, 7 min od metra. Generalnie mieszkanie do lekkiego remontu. Instalacja gazowa i wod.-kan. po remoncie. Przepiękny parkiet dębowy. Do mieszkania przynależy piwnica, jak też zewnętrzne miejsce postojowe. Mieszkanie posiada wyodrębnioną własność lokalu z księgą wieczystą. Tylko 359 tys. zł do negocjacji. Super okazja!

● **Mokotów**, 50 m², 3 pok.przerobione na 2 pok. III/III, nie wymaga remontu, dobry standard. Cena 358 tys. zł.
● **Mokotów**, 4 pokoje, 80 m², dobry standard. Cena 745 tys. zł z garażem. Ochrona, nowy blok.
● **Wilanów**, ul. Kazachska, 2 pok. o pow. 51 m², III/III z windą, 2009 r.bud. Balkon. Odrębna własność lokalu. Cena 440 tys. zł. do neg.
● **Zoliborz**, mieszkanie 3 pok., ul. Perzyńskiego. Cudowna lokalizacja, 7 min od metra. Generalnie mieszkanie do lekkiego remontu. Instalacja gazowa i wod.-kan. po remoncie. Przepiękny parkiet dębowy. Do mieszkania przynależy piwnica, jak też zewnętrzne miejsce postojowe. Mieszkanie posiada wyodrębnioną własność lokalu z księgą wieczystą. Tylko 359 tys. zł do negocjacji. Super okazja!

● **Mokotów**, 50 m², 3 pok.przerobione na 2 pok. III/III, nie wymaga remontu, dobry standard. Cena 358 tys. zł.
● **Mokotów**, 4 pokoje, 80 m², dobry standard. Cena 745 tys. zł z garażem. Ochrona, nowy blok.
● **Wilanów**, ul. Kazachska, 2 pok. o pow. 51 m², III/III z windą, 2009 r.bud. Balkon. Odrębna własność lokalu. Cena 440 tys. zł. do neg.
● **Zoliborz**, mieszkanie 3 pok., ul. Perzyńskiego. Cudowna lokalizacja, 7 min od metra. Generalnie mieszkanie do lekkiego remontu. Instalacja gazowa i wod.-kan. po remoncie. Przepiękny parkiet dębowy. Do mieszkania przynależy piwnica, jak też zewnętrzne miejsce postojowe. Mieszkanie posiada wyodrębnioną własność lokalu z księgą wieczystą. Tylko 359 tys. zł do negocjacji. Super okazja!

● **Mokotów**, 50 m², 3 pok.przerobione na 2 pok. III/III, nie wymaga remontu, dobry standard. Cena 358 tys. zł.
● **Mokotów**, 4 pokoje, 80 m², dobry standard. Cena 745 tys. zł z garażem. Ochrona, nowy blok.
● **Wilanów**, ul. Kazachska, 2 pok. o pow. 51 m², III/III z windą, 2009 r.bud. Balkon. Odrębna własność lokalu. Cena 440 tys. zł. do neg.
● **Zoliborz**, mieszkanie 3 pok., ul. Perzyńskiego. Cudowna lokalizacja, 7 min od metra. Generalnie mieszkanie do lekkiego remontu. Instalacja gazowa i wod.-kan. po remoncie. Przepiękny parkiet dębowy. Do mieszkania przynależy piwnica, jak też zewnętrzne miejsce postojowe. Mieszkanie posiada wyodrębnioną własność lokalu z księgą wieczystą. Tylko 359 tys. zł do negocjacji. Super okazja!

● **Mokotów**, 50 m², 3 pok.przerobione na 2 pok. III/III, nie wymaga remontu, dobry standard. Cena 358 tys. zł.
● **Mokotów**, 4 pokoje, 80 m², dobry standard. Cena 745 tys. zł z garażem. Ochrona, nowy blok.
● **Wilanów**, ul. Kazachska, 2 pok. o pow. 51 m², III/III z windą, 2009 r.bud. Balkon. Odrębna własność lokalu. Cena 440 tys. zł. do neg.
● **Zoliborz**, mieszkanie 3 pok., ul. Perzyńskiego. Cudowna lokalizacja, 7 min od metra. Generalnie mieszkanie do lekkiego remontu. Instalacja gazowa i wod.-kan. po remoncie. Przepiękny parkiet dębowy. Do mieszkania przynależy piwnica, jak też zewnętrzne miejsce postojowe. Mieszkanie posiada wyodrębnioną własność lokalu z księgą wieczystą. Tylko 359 tys. zł do negocjacji. Super okazja!

● **Mokotów**, 50 m², 3 pok.przerobione na 2 pok. III/III, nie wymaga remontu, dobry standard. Cena 358 tys. zł.
● **Mokotów**, 4 pokoje, 80 m², dobry standard. Cena 745 tys. zł z garażem. Ochrona, nowy blok.
● **Wilanów**, ul. Kazachska, 2 pok. o pow. 51 m², III/III z windą, 2009 r.bud. Balkon. Odrębna własność lokalu. Cena 440 tys. zł. do neg.
● **Zoliborz**, mieszkanie 3 pok., ul. Perzyńskiego. Cudowna lokalizacja, 7 min od metra. Generalnie mieszkanie do lekkiego remontu. Instalacja gazowa i wod.-kan. po remoncie. Przepiękny parkiet dębowy. Do mieszkania przynależy piwnica, jak też zewnętrzne miejsce postojowe. Mieszkanie posiada wyodrębnioną własność lokalu z księgą wieczystą. Tylko 359 tys. zł do negocjacji. Super okazja!

● **Mokotów**, 50 m², 3 pok.przerobione na 2 pok. III/III, nie wymaga remontu, dobry standard. Cena 358 tys. zł.
● **Mokotów**, 4 pokoje, 80 m², dobry standard. Cena 745 tys. zł z garażem. Ochrona, nowy blok.
● **Wilanów**, ul. Kazachska, 2 pok. o pow. 51 m², III/III z windą, 2009 r.bud. Balkon. Odrębna własność lokalu. Cena 440 tys. zł. do neg.
● **Zoliborz**, mieszkanie 3 pok., ul. Perzyńskiego. Cudowna lokalizacja, 7 min od metra. Generalnie mieszkanie do lekkiego remontu. Instalacja gazowa i wod.-kan. po remoncie. Przepiękny parkiet dębowy. Do mieszkania przynależy piwnica, jak też zewnętrzne miejsce postojowe. Mieszkanie posiada wyodrębnioną własność lokalu z księgą wieczystą. Tylko 359 tys. zł do negocjacji. Super okazja!

● **Mokotów**, 50 m², 3 pok.przerobione na 2 pok. III/III, nie wymaga remontu, dobry standard. Cena 358 tys. zł.
● **Mokotów**, 4 pokoje, 80 m², dobry standard. Cena 745 tys. zł z garażem. Ochrona, nowy blok.
● **Wilanów**, ul. Kazachska, 2 pok. o pow. 51 m², III/III z windą, 2009 r.bud. Balkon. Odrębna własność lokalu. Cena 440 tys. zł. do neg.
● **Zoliborz**, mieszkanie 3 pok., ul. Perzyńskiego. Cudowna lokalizacja, 7 min od metra. Generalnie mieszkanie do lekkiego remontu. Instalacja gazowa i wod.-kan. po remoncie. Przepiękny parkiet dębowy. Do mieszkania przynależy piwnica, jak też zewnętrzne miejsce postojowe. Mieszkanie posiada wyodrębnioną własność lokalu z księgą wieczystą. Tylko 359 tys. zł do negocjacji. Super okazja!

● **Mokotów**, 50 m², 3 pok.przerobione na 2 pok. III/III, nie wymaga remontu, dobry standard. Cena 358 tys. zł.
● **Mokotów**, 4 pokoje, 80 m², dobry standard. Cena 745 tys. zł z garażem. Ochrona, nowy blok.
● **Wilanów**, ul. Kazachska, 2 pok. o pow. 51 m², III/III z windą, 2009 r.bud. Balkon. Odrębna własność lokalu. Cena 440 tys. zł. do neg.
● **Zoliborz**, mieszkanie 3 pok., ul. Perzyńskiego. Cudowna lokalizacja, 7 min od metra. Generalnie mieszkanie do lekkiego remontu. Instalacja gazowa i wod.-kan. po remoncie. Przepiękny parkiet dębowy. Do mieszkania przynależy piwnica, jak też zewnętrzne miejsce postojowe. Mieszkanie posiada wyodrębnioną własność lokalu z księgą wieczystą. Tylko 359 tys. zł do negocjacji. Super okazja!

● **Mokotów**, 50 m², 3 pok.przerobione na 2 pok. III/III, nie wymaga remontu, dobry standard. Cena 358 tys. zł.
● **Mokotów**, 4 pokoje, 80 m², dobry standard. Cena 745 tys. zł z garażem. Ochrona, nowy blok.
● **Wilanów**, ul. Kazachska, 2 pok. o pow. 51 m², III/III z windą, 2009 r.bud. Balkon. Odrębna własność lokalu. Cena 440 tys. zł. do neg.
● **Zoliborz**, mieszkanie 3 pok., ul. Perzyńskiego. Cudowna lokalizacja, 7 min od metra. Generalnie mieszkanie do lekkiego remontu. Instalacja gazowa i wod.-kan. po remoncie. Przepiękny parkiet dębowy. Do mieszkania przynależy piwnica, jak też zewnętrzne miejsce postojowe. Mieszkanie posiada wyodrębnioną własność lokalu z księgą wieczystą. Tylko 359 tys. zł do negocjacji. Super okazja!

● **Mysiadło, super okazja!** 230 m² tani segment, tylko 590 tys. zł. Dobry standard.
● **Ursynów** segment, ul. Nowoursynowska, 2006 r.bud., 153 m², cudowny design. Przepiękny! Cena z garażem 1 mln.25 tys. zł. Wielka okazja.
Działki:
● **Gmina Żabia Wola**, działka 2300 m² w otulinie lasu, z domem ok. 100 m² z 1997 r. Super cena tylko 390 tys. zł.
● **Żabia Wola** - 10140 m² działki gruntu podzielone na 3 działki budowlane: 2 x 3000 m² i 1 x 4140 m². Media: woda gminna, prąd, telefon, własna oczyszczalnia ścieków. Bez gazu. Działki w otulinie lasu. Cena 60 zł za 1 m² do negocjacji.

● **Zalesie Dolne**, działka gruntu o pow.5772 m². Przeznaczenie: pod bud. jednorodzinne i wielorodzinne, np. szeregowiec, jak też rezydencjonalne oraz pensjonatowo-mieszkalne. Wysokość zabudowy do 12 m. Świetna oferta dla deweloperów, a także inwestorów pod luksusowe rezydencje!!! Pełna dokumentacja w Agencji, zdjęcia na żądanie drogą mailową. Cena tylko 170 euro za 1 m². Dojazd asfaltem. Przepiękna lokalizacja, cisza, spokój. Działka narożna róg Partyzantów i Pomorskiej. Wyłączność Agencji. Tylko poważne oferty. Super okazja !!!

Lokale handlowe:
● **Śródmieście** - lokal handlowy z najemcą - bank. Stopa zwrotu 8%. Cena 1 mln.800 tys. zł. z VAT. Wieloletni najemca.
Do wynajęcia:
● **Warszawa Włochy** - magazyn 140 m², ocieplany, biuro. Cena tylko 4500 zł.

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zał" pilnie szuka dla swoich klientów: mieszkań, apartamentów, domów, rezydencji, niezabudowanych działek gruntu w południowej części Warszawy (Konstancin, Piaseczno i okolice, Sadyba, Wilanów, Mokotów, Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840,
www.vanderzal.oferty.net

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van Der Zał" pilnie poszukuje mieszkań dwupokojowych, trzypokojowych i czteropokojowych do kupna bezpośrednio,
tel. : 601-720-840,
www.vanderzal.oferty.net

POGRZEBOWE

TOBIA SZ USŁUGI POGRZEBOWE 24h
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
tel. 0-691 193 581

Usługi Pogrzebowe URSYNÓW
Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
22 499 20 01
www.pogrzebuursynow.pl

PRACA

AGENCJA Ochrony zatrudni sprawnych emerytów, rencistów, 733-816-290 (godz. 14-18)

OPIEKUNKA do dzieci poszukuje pracy, 605-300-730

ORTOPTYSTKA do gabinetu ortoptycznego Piaseczno, 507-102-287
ZATRUDNIMY na pół etatu do biura w śródmieściu, 696-872-886 w godz. 10 - 16

RÓŻNE

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
504 617 837
24h/7 DOJAZD i EKSPERTYZA 0zł

PRZYJĘMĘ bezużyteczne sprzęty elektroniczne
tel.: 600 615 800

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18zł/h, 24H
Dojazd 0 zł
506 480 505

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
projektory multimedialne
22 649 68 43
668 108 222
www.elvid.com.pl

A.REMONTY kompleksowo, adaptacja mieszkań, domów pod klucz; wieloletnie doświadczenie
tel. 796-959-339

ANTENY, 603-375-875
AUDIO-NAPRAWA, 668-108-222

BALKONÓW ZABUDOWY, drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie,
602-27-17-18,
wt.i.czw.promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106
DEZYNSEKCJA, 606-652-601
DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642-96-16
DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTROAWARIA, 507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734
GLAZURA, gładź, malowanie, inne, 502-029-391
HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTEROWE
Bartek
608-221-727

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel. 692-101-784

MALOWANIE mieszkań, 605-083-202

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792
NAPRAWA - lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW, 502-288-514

NAPRAWA TELEWIZORÓW 22 641-80-74

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRZEPROWADZKI TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI tanio, solidnie, 501-535-889

REMONTOWO-budowlane, ogrodzenia, 513-137-581

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

RENOWACJA mebli, 607-775-259
ROZLICZANIE PIT-ów rocznych. Biuro Rachunkowe, Wilanów, Sadyba, Mokotów 502-212-808

STOLARKA, pełny zakres, naprawy, 22 641-54-84, 601-751-247
STOLARSKIE, szafy, zabudowy, naprawy, 606-126-099
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601-36-22-82

TAPICER 694-158-973

TAPICERSTWO, 22 618-18-26; 22 842-94-02
VIDEO-NAPRAWA 668-108-222

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608-303-530

WYLEWKI agregatem, 668-327-588

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

ZDROWIE

LECZNICA "IZIS"
ul. Pasaż Stokłosy 11 przy Ursynów czynne pon.-pt. w godz. 8-20,
tel. 22 643-40-42
OKULISTA - kompleks badań,
NEUROLOG - komputerowe EEG
ENDOKRYNOLOG - promocja badań tarczycy,
UROLOG, LARYNGOLOG, CHIRURG DERMATOLOG, GINEKOLOG, INTERNISTA,
Ceny wizyt od 80 zł
EKG - 30 zł, USG, prawo jazdy - 80 zł
MEDYCYNĄ PRACY - 80 zł
Badania laboratoryjne
KONKURENCYJNE CENY

STOMATOLOGIA
PROTETYKA
RABATY -20%
Zapisz telefonicznie codziennie
501 231 853
AI. KEN 95
(Metro Stokłosy)
www.extradent.waw.pl

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37; 22 671-15-79

DIETA HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczynski 601-313-313

DOM OPIEKI Piaseczno, 601-870-594

PSYCHOLOG POMAGAM, 501-126-864

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA-URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex okna premium



WIŚNIEWSKI



POL-SKONE



GERDA **ROMEX**



Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 022 855 35 17

Niedziela, 28 lutego, 18.00: Dyskusyjny Klub Filmowy „Dom Sztuki” zaprasza na pokaz filmu „Imigranci” (dramat, Francja 2015, reż. Jacques Audiard, 115 min., Złota Palma dla najlepszego filmu na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes, 2015). Wstęp wolny.*

Poniedziałek, 29 lutego, uwa- ga, godz. 18.00: W 32. rocznicę otwarcia Domu Sztuki – koncert z cyklu „Marek Majewski i jego goście”. Wystąpią: Jerzy Kryszak i Marek Majewski. Bezpłatne karty wstępu wydaje kasa Domu Sztuki od czwartku, 25 lutego, od godz. 17.00.*

W Galerii Domu Sztuki do 6 marca czynna jest wystawa plakatów Agaty Kacprzak p.n. „Miłość Ci wszystko wyPACZY”. Wstęp wolny.

Od 1 marca planowana jest w Domu Sztuki kontynuacja bezpłatnych warsztatów artystycznych – plastycznych (malarstwo, rysunek, rzeźba), teatralnych, bębniarskich i tanecznych (taniec irlandzki) – dla dzieci, młodzieży i dorosłych, w tym seniorów.

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii – Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10) i Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polse 1, tel. 22 643 12 82).

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

W sobotę 27 lutego o godzinie 17.00 w Galerii U odbędzie się wernisaż wystawy pt. „Powidoki” malarstwa Jana Kru-sche. Artysta studiował w latach 1977 – 1983 w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W 1982 roku dyplom na Wydziale Architektury Wnętrz w pracowni profesora Henryka Wiśniewskiego, malarstwo w pracowni profesora Jana Lisa. Uprawia : malarstwo sztalugowe i architekturę wnętrz. Liczne wystawy w kraju i zagranicą. Wystawę sfinansowano ze środków dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

Kluboteka
Dojrzałego Człowieka
ul. Lanciego 13 lok U9,
tel. 22 370 29 29

25.02 czwartek godz. 18:00 cykl „Klub Podróżnika” – „NORWESKI PREIKESTOLEN, CZYLI NIEMOŻLIWE STAJE SIĘ MOŻLIWE” – Barwne opowieści jak osoby 50+ „zdobywają góry” swojego życia. Spotkanie z BOHDANEM SÓBOLEWSKIM; WSTĘP WOLNY.

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

25. lutego /czwartek/, g. 19.30 koncert z cyklu Jazz w

NOK. Ulubione piosenki Lecha Terpiłowskiego. B. Hołownia, R. Murakowski, W. Pulczyn, B. Pospieszalska, K. Rodowicz, K. Hołtra zagrają i zaśpiewają znane standardy jazzowe, które cenili L.T. Obowiązują wejściówki.

Klub JAR
ul. Koński Jar 6
Tel. 789 052 823

Godziny otwarcia: pn.-ndz.: 15.00 do ostatniego gościa. Najbardziej imprezowe miejsce na Ursynowie reaktywowane! Znajdź nas na facebooku: <https://www.facebook.com/klubjarreaktywacja>

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

25.02 – czwartek – spotkanie z dr Izabelą Winiarską w cyklu „Język – historia – kultura” pt.: „Średniowieczny savoir-vivre”

01.03 – wtorek – spotkanie z dr. Piotrem Laskiem w cyklu „Inaczej o średniowieczu” pt.: „Święci i oprawcy. Opowieść o rycerstwie średniowiecznej Europy”

03.03 – czwartek – spotkanie z dr. Kamilem Kopanią w cyklu „Kraje i zjawiska egzotyczne w sztuce dawnej” pt.: „Egzotyczni podróżnicy w Europie w XVII i XVIII w. oraz ich wyobrażenia w sztuce tego czasu”

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Dziś łatwiej

Nagrode za rozwiązanie otrzymuje **Małgorzata Bystry**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.

				6		8	
2				3			
6			5 9		2		4
					9		3
4 8						1 2	
9		1					
3		7		2 4			8
			9				1
	6		1				

1			8 9			3	
			5 1		6		
	8				1		5
			1 5			6 2	
				2			
9 6			8 3				
8		3					9
		7		3 8			
	2			7 1			3

Galerii Ucznia DK Imielin zaprasza

Do 2 marca w Galerii Ucznia DK Imielin przy ul. Dereniowej 6 można oglądać obrazy Grażyny Kozakiewicz. Swoją przygodę z malarstwem pani Grażyna rozpoczęła w 2008 roku na Uniwersytecie Trzeciego Wieku na SGGW. Od trzech lat naukę malowania doskonali w Klubie A4 SMB Imielin. Jej prace prezentowane były w licznych wystawach zbiorowych organizowanych przez UTW i DK Imielin. Obecna wystawa to ekspozycja ponad trzydziestu prac, które powstały w latach 2008-2016. Szczególną zwartą grupę stanowią portrety rodzinne i znajomych. Portrety cechuje autentyczny realizm, a pełne umiaru tło tworzy nastrój, który ukazuje przyjazną relację do malowanej postaci. Pełnia to również malarstwo realistyczne, w którym płaszczyzny budowane są płaszczyznami kolorystycznymi, podkreślającymi współzależność barwy i światła. Obrazy olejne malowane są w pełnej gamie czystych, nasyconych barw, w akwareli zaś dominuje zawężona gama pokrewnych tonów. Autorka jest świetną kolorystką, przestrzeń komponuje płamą, a głębie uzyskuje przez stopniowe zmniejszanie nasycenia i natężenia kolorystycznego płamy barwnej.

Wystawę sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 14.00-20.00. Wstęp wolny.



ul. Beli Bartoka 8, lok. U1
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów

Rejestracja telefoniczna:
(22) 53 53 600
Godziny przyjęć: pon. - pt. 7 - 21, sobota 8 - 14
www.boramed.pl

BADANIA USG dorośli i dzieci

Piersi Węzłów chłonnych
Tarczycy Stawów, więzadeł
Jamy brzusznej i mięśni
Stawów biodrowych u dzieci Dopplerowskie
Przeciemiążkowe u dzieci i wiele innych

PORADNIA CHOROÓB SZYJKI MACICY

Cytologia Szczepienia przeciw
Kolposkopia wirusowi HPV
Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

SPECJALIŚCI

endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog,
urolog, laryngolog, internista, pediatra,
kardiolog, neurolog

Laboratorium pełen zakres



GINEKOLOGIA

Kompleksowe prowadzenie ciąży | **Konsultacje ginekologiczne**
USG ciąży 2D/3D/4D | USG Ginekologiczne
USG genetyczne | Cytologia
Test PAPP-A | Antykoncepcja
ECHO serca płodu | Wkładki
Test Harmony | wewnątrzmaciczne

Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO dla Rodziców i Dziadków!



Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog, wieloletni instruktor tańca klubu „STODOŁA” mistrz Polski
Krzysztof Sułowski
Info: tel. 515-231-969
22 644-67-35

- Natolin

Szkoła Podstawowa nr 330
ul. Mandarynki 1

WTORKI:
godz. 19:30

Uwaga: prosimy o obuwie na zmianę!

Zapisy jeszcze trwają

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Cantrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91

Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

22 56 51 400
22 56 51 402
Urząd Skarbowy 22 84 86 151
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
22 842 32 61
Policja 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo 757 20 51
Urząd Skarbowy 750 19 41
Pogotowie Ratunkowe 999
535 91 93
Policja 997
756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95
986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20

Pogotowie Wodno
- Kanalizacyjne 603 309 399
Pomoc Drogowa 756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

756 48 10, 754 41 71
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)
ul. Kościuszki 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej 701-49-10

Ośrodek Zdrowia
w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia
w Mrokwie 756-15-92
Ośrodek
Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997
757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokwie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85

Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54

Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon. - pt. 8-16
**Centrum Informacyjno - Kontak-
towy AA** (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

Oferta ważna od 25.02 do 3.03.2016 r.

www.eleclerc.pl

E.Leclerc **L** HIPERMARKET
URSYNÓW
~~9,99~~
7,49
 cena za 1 szt.
Serek kozi Merci Chef

różne smaki

140 g

cena za 1 kg = 53,50


~~2,09~~
1,89
 cena za 1 szt.
Serek homogenizowany

Rolmlecz

różne smaki

200 g

cena za 1 kg = 9,45


~~2,39~~
1,99
 cena za 1 szt.
Serek Bieluch naturalny

Rolmlecz

150 g

cena za 1 kg = 13,27


~~2,75~~
1,99
 cena za 1 szt.
Mleko UHT Łaciate

2%, 1 L

mleko UHT łaciate 3,2% = 2,19 - 2,79


~~6,99~~
5,99
 cena za 1 szt.
Osełka Górska

Sobik

300 g

cena za 1 kg = 19,97


~~8,99~~
6,29
 cena za 1 szt.
Ser Comte plastry

Temar

120 g

cena za 1 kg = 52,42


~~14,49~~
12,99
 cena za 1 szt.
Twaróg

Garwolin

chudy, półtłusty, tłusty

1 kg

CENA DNIA

Czwartek 25.02


~~3,99~~
2,99
 CENA ZA 1 opok.

Pomidory malinowe
 kraj pochodzenia: Hiszpania
 500 g
 cena za 1 kg = 5,98
CENA DNIA

Piątek 26.02


~~24,99~~
21,99
 CENA ZA 1 kg
PRODUKT
POLSKI
Udziec wołowy
 bez kości
CENA DNIA

Sobota-Niedziela 27-28.02


~~3,99~~
2,99
 CENA ZA 1 szt.

Woda źródlana Staropolanka
 Zdrój
 Uzdrowiska Kłodzkie
 5 litrów, lekko gazowana
 cena za 1 L = 0,60

E.Leclerc **L** HIPERMARKET
 URSYNÓW
 www.eleclerc.pl

KEN
CENTER

Godziny otwarcia hipermarketu
 pon. - czw. 8.00 - 21.30
 piątek 8.00 - 22.00
 sob. - niedz. 8.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
 pon. - sob. 10.00 - 21.00
 niedziela 10.00 - 20.00